



Przemyscy taksówkarze
też protestują
**Z włączonymi
klaksonami**

CZYTAJ NA STR. 9

Rozmowa tygodnia
**Przeworski
starosta
nygusom
nie popuści**

CZYTAJ NA STR. 8

Kredyt na każdą kieszeń...

Parada oszustów

Około stu osób mieszkających w różnych miejscowościach byłego województwa przemyskiego ma powody, by ztorzczyć Janowi K., Małgorzacie D. i Arturowi T.



Consultant – Jan K.

Prawdopodobnie ofiar trójki oszustów jest o wiele więcej. Już docierają do nas sygnały, że Jan K. zaczął „działać” również w powiecie tarnobrzesckim i na terenie województwa zamojskiego, a w ubiegłą środę umawiał się z kolejnym „klientem” w Jarosławiu.

W ubiegłym roku na jednym z budynków biurowych przy ulicy Poniatowskiego w Jarosławiu pojawił się szyld firmy „Financial Partners – Kredyt Finanse”. Na firmowej pieczęcie właściciel firmy Jan K. używał tytułu consultant finansowy (oryginalna pisownia – W.S.). Również w tym samym czasie w kilku miejscowościach byłego województwa przemyskiego pojawiły się plakaty oferujące „kredyt na każdą kieszeń już od 14 proc. bez poręczycieli, z promocją dla rencistów i emerytów”. Nie było na nich nazwy firmy, a

jedynie telefon kontaktowy (inny niż telefon firmy Financial Partners).

Consultant w akcji

– We wrześniu 2002 roku na słupie ogłoszeniowym zobaczyłam ogłoszenie o możliwości uzyskania kredytu – opowiada jedna z klientek konsultanta. Ponieważ

miałam przejściowe trudności finansowe, zadzwoniłam pod podany tam numer. Zgłosił się jakiś mężczyzna i zaproponował, żebyśmy spotkali się w kawiarni. Obstawiałam przy spotkaniu u mnie w domu.

CZYTAJ NA STR. 9

Walentynki z Życiem Podkarpackim

miejsce na życzenia

miejsce na Twój adres

Jeśli chcesz, żeby Twoje życzenia walentynkowe ukazały się w ZP, wypełnij kupon przyslij do 10 lutego

Adres redakcji:
Życie Podkarpackie
ul. Barska 15
37-700 Przemysł

14 lutego Święto Zakochanych!

Zrób Jej (Jemu) niespodziankę!

Już niedługo Walentynki! Jeśli chcesz z tej okazji zrobić niespodziankę ukochanej osobie, złóż jej życzenia za naszym pośrednictwem. Dwie najciekawsze propozycje życzeń nagrodzimy zaproszeniem na romantyczną kolację przy świecach w „Wyrwigroszu” (każde zaproszenie dla 2 osób).

Kilka ciepłych słów, które chciałbyś z tej okazji przekazać wybrance (wybrankowi) swego serca, wpisz na zamieszczonym powyżej kuponie, a następnie przynieś go do naszej redakcji albo prześlij pocztą (Redakcja Życia Podkarpackiego, Przemysł, ul. Barska 15, 37-700). Życzenia opublikujemy w naszym tygodniku 12 lutego, a także na stronie internetowej ZP.

Nie zapomnij o podaniu swojego nazwiska i adresu (do wiadomości redakcji), bo być może właśnie Ty będziesz miał okazję zjeść kolację we dwoje. Na kupony czekamy do 10 lutego (poniedziałek). Życzenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną na adres: redakcja@zycie.pl. Redakcja ZP

Na granicy

0 krok od tragedii

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 23-osobową grupę Słowaków, którzy nielegalnie przekroczyli granicę w okolicy Woli Niżnej.

Jak dowiedzieliśmy się od ppor. Elżbiety Pikor, rzecznika prasowego BOSG w Przemysłu, zatrzymani Słowacy to głównie mło-

dzie szkolna, która z dwoma dorosłymi opiekunami wędrowała na nartach wzdłuż polsko-słowackiej granicy. W trudnym terenie zgubili szlak i zjechali na polską, zamiast na słowacką stronę granicy. Ponieważ było to przypadkowe, choć nielegalne, przekroczenie granicy po złożeniu wyjaśnień cała grupa w trybie uproszczonym przekazana została słowackiej policji granicznej.

W rejonie, w którym doszło do przekroczenia granicy, góry (Beskid Niski) nie są bardzo wysokie i niebezpieczeństwo lawin nie występuje, ale w zimie każde góry stają się groźne. Większe niż gdzie indziej opady śniegu, niższe temperatury, gwałtowne zmiany pogody i trudności z orientacją mogą być przyczyną tragedii. Powinni o tym pamiętać wszyscy turyści, chcący zmierzyć się z górami o tej porze roku. (R)

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63

SUPER RABATY!!!
Okna nietypowe bez dopłat!!!

OKNA PCV

KÖMMERLING MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-700 Przemysł, ul. Wojska Polskiego 9
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1
tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1
tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19
tel. (013) 448 19 69
B.H. Biecz - ul. Węgierska 3a
tel. (013) 447 24 75

OKNA BEZOŁOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

PRODUCENT BEZOŁOWIOWYCH OKIEN PCV
KSM-System

ZIMOWA OBNIŻKA CENI

PRZEMYSŁ
BOGMAT ul. Paderewskiego 18/36, tel. 678-65-62
BOZ-3 ul. Sielecka 11, tel. 678-50-88
Nowa Sarzyna
SARGO ul. Kościuszki 31, tel. (017) 241-13-53
Przeworsk
OK-PROF IL ul. Łąkowa 5, tel. 648-86-60
Sieniewa
„Andrzej Zawada”, Rudka 91, tel. 622-83-00

VIDOK DREWNO PCV AL
OKNA I DRZWI

Tylko teraz wyjątkowe RABATY!

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222,
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

KRONIKA POLICYJNA

Amatorzy chrupek

W nocy z 30 na 31 stycznia 20-letni Zdzisław P. i o rok młodszy Grzegorz S. włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego w Dubiecku i skradli cztery pudełka chrupek. Policjanci z miejscowego komisariatu namierzyli i zatrzymali obu amatorów chrupek.

Uczulony na lusterka

W nocy 1 lutego Adam P. w „pijanym widzie” poobrywał lusterka w trzech samochodach zaparkowanych przy ulicy Borelowskiego w Przemyślu. Być może nie mógł ścierpieć swojego widoku i stąd ta alergia na lusterka.

Zwłoki na drodze

1 lutego w Rudotowicach na drodze publicznej znaleziono zwłoki Janusza L., 42-letniego mieszkańca sąsiedniej miejscowości. Wezwany lekarz określił zgon jako naturalny i wykluczył działanie osób trzecich.

Uzbrojony nietrzeźwy

2 lutego w Jarosławiu na ulicy 3 Maja policjanci znaleźli leżącego nietrzeźwego mężczyznę, uzbrojonego w granat F-1. Na szczęście okazało się, że granat (prawdopodobnie pamiętka z II wojny) był rozbrojony. Nie uratowało to jednak delikwenta przed pobycem w izbie wytrzeźwień.

Zawinił komin

3 lutego w Świebodnej w jednym z budynków mieszkalnych wybuchł pożar, w czasie którego częściowo spłonęło wyposażenie mieszkania. Ustalono, że prawdopodobną przyczyną pożaru mogła być niedrożność przewodów kominowych.

Nieletni pirotechnicy

3 lutego dwaj nieletni (12 i 14 lat), mieszkańcy jednego z jarosławskich osiedli, prawdopodobnie z nudów, bawili się w klatce schodowej w pirotechnikach. Napelnili butelkę główkami zapalek, a następnie odpalili ładunek i uciekli. Od wybuchu spłonął wózek dziecienny, drzwi do piwnicy i uszkodzona została instalacja elektryczna.

Przedsiębiorstwo Budowlane BUDO-MONT s.c.
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9.
tel. (16) 678 49 78, 0604101578

- Prace remontowo-budowlane
- Najtańsze w regionie okna pcv
- Tynki gipsowe z agregatu (co 5. m² gratis)
- Systemy zabudowy RIGIPS (co 5. m² gratis)
- Elewacje – docieplenia
- Instalacje wod.-kan. i c.o.

601

Zagadkowe pismo zastępcy prezydenta Przemyśla Wiesława Jurkiewicza

Czy Pan jest interesowny?!

W drugiej połowie stycznia wszyscy naczelnicy wydziałów i kierownicy biur dostali od wiceprezydenta Jurkiewicza dziwny list.

Powołując się na „za kaz wykonywania przez pracowników samorządowych zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z ich obowiązkami albo mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność”, zastępca prezydenta miasta poprosił, by wezwani odpowiedzieli na dwa pytania: pierwsze – czy sami robili coś, co mogłoby wyglądać na stronniczość albo interesowność, drugie – czy czegoś podobnego nie robili podlegli im urzędnicy. Terminem wyznaczonym przez Jurkiewicza był koniec stycznia. ŻP zapytało autora listu, czy i jakiego rodzaju odpowiedzi wpłynęły i po co były wiceprezydentowi potrzebne. Wiesław Jurkiewicz: – List wcale nie jest dziwny. Wynika z przepisów obowiązujących od dawna. Wiedza na ten temat jest nam potrzeb-



Zastępca prezydenta Wiesław Jurkiewicz: – Donosić listy? To pani interpretacja. Nam są potrzebne po prostu informacje.

na na starcie, żeby wiedzieć, jaka jest sytuacja w urzędzie.

Pytany, czy są już jakieś odpowiedzi, zastępca prezydenta odparł, że nie wie. Dodał, że w przypadku gdy któryś z urzędników przyniesie do interesowności i stronniczości, zostaną wobec niego wyciągnięte konsekwencje. Wiesław Jurkiewicz nie dziwiło, że przełożeni mieliby informować również o niecznych czynach podwładnych: – Donosić listy? To pani interpretacja. Nam są potrzebne po prostu informacje.

(o)

Pasażerowie w areszcie, kierowca w szpitalu

Zadyma w autobusie

4 lutego z dworca PKS wyjechał kursowy autobus do Rokietnicy. Około godziny 18.10 zatrzymał się na przystanku w Kosienicach i wsiadli do niego Marcin M. i Adrian K. (mieszkańcy Drohojowa).

Obaj byli pod wpływem alkoholu i wcale nie mieli zamiaru kupować biletów. W tej sytuacji kierowca odmówił zabrania mężczyznom, co rozwścieczyło ich do

tego stopnia, że pobili go i wybili szybę w autobusie. Wezwani policjanci poskromili awanturników i zatrzymali ich w policyjnej izbie zatrzymań. Marcin M. miał 2,48 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a Adrian prawie dwa promile. Kierowca autobusu z ogólnymi obrażeniami i podejrzeniem wstrząśnięcia mózgu trafił do szpitala.

J.

Jest nowy regulamin, ale dalej nie wiadomo, czy będą zwolnienia

Idzie nowe?

Wczoraj (4 bm.) prezydent Przemyśla Robert Choma miał podpisać nowy regulamin organizacyjny urzędu. Jeszcze nie podpisał, ale wygląda na to, że magistrat przeżyje niebawem małe trzęsienie ziemi.

Regulamin (na razie w fazie projektu) zmienia schemat organizacyjny urzędu. Po kilku korektach (fuzje albo dyfuzje niektórych członów) wydziałów magistratu będzie teraz dwanaście: organizacyjno-administracyjny; finansowy, budownictwa i gospodarki przestrzennej; geodezji, kartografii i katastru; inwestycji, strategii rozwoju i zamówień publicznych; budownictwa i gospodarki przestrzennej; gospodarki komunalnej i ochrony środowiska; gospodarki lokalowej; komunikacji; spraw społecznych i obywatelskich; zarządzania kryzysowego; edukacji i sportu; kultury, promocji i współpracy. Poza dwunastoma wydziałami osobną strukturą będzie urząd stanu cywilnego i trzy biura: rady miejskiej, prezydenta miasta i kontroli (biuro pre-

zydenta powstaje w miejsce biura zarządu miasta, a biuro kontroli to nowość). Dodatkowo, jako tzw. stanowiska samodzielne, będą istnieć stanowiska radcy prawnego i miejskiego rzecznika konsumentów (jak i do tej pory) oraz – znowu nowość – głównego specjalisty ds. ochrony i konserwacji zabytków. Jednak najciekawsze elementy nowego regulaminu kryją załączniki, których do tej pory prezydent nie ujawnił. Jeden z nich reguluje na przykład limit etatów dla poszczególnych wydziałów i biur, czyli daje odpowiedź na pytanie, czy będą zwolnienia.

Nie wiadomo też, kto będzie szefował nowym jednostkom, takim jak biuro prezydenta czy biuro kontroli. Z zakresu zadań biura prezydenta wynika jedynie, że będzie ono pełniło rolę kolektynego rzecznika (czytaj: osobnego rzecznika nie będzie). Ciekawie zapowiada się biuro kontroli: będzie ono monitorować i urząd, i jednostki organizacyjne miasta.

(o)

Unijne pieniądze do wzięcia

Bezpłatne szkolenie

W związku z przedłużeniem okresu składania wniosków oraz zmianami wprowadzonymi do Programu Phare 2000 SSG, Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA wraz z Urzędem Miejskim w Przemyślu organizują bezpłatne szkolenie dla osób, instytucji i firm, które chciałyby starać się o unijne pieniądze.

Szkolenie dotyczyć będzie wypełniania dokumentów aplikacyjnych do Funduszu Dotacji Inwestycyjnych w ramach Programu Phare 2000 SSG – Rozwój Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Uczestnicy szkolenia poznają kryteria kwalifikacyjne dotyczące wnioskodawców uprawnionych do ubiegania się o dotację oraz zakresy działań, na które może ona zostać przyznana. W sposób praktyczny będzie można nauczyć się umiędzynarodowienia wypełniania wniosków, sporządzania studium wykonalności projektu oraz przygotowania innych dokumentów niezbędnych do uzyskania dotacji.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Odbędzie się ono we wtorek, 11 lutego 2003 roku, w sali narad Urzędu Miejskiego w Przemyślu. Początek o godz. 10.30. Osoby zainteresowane udziałem powinny zgłosić się do 7 lutego w Biurze Rzeszowskiej Agencji Rozwoju

Regionalnego SA w Przemyślu, ul. Grodzka 1, tel. 678-85-08. Ilość miejsc jest ograniczona. (R)

Zaginiona



22 stycznia około godziny 0.30 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Danuta Siekaniec, zamieszkała w Przemyślu, ulica Grunwaldzka 44/a m. 29.

Rysopis zaginionej: wiek – z wyglądu około 60 lat, smukła budowa ciała, twarz pociągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy ciemnobrązowe, krótkie szpakowate włosy, braki uzębienia w górnej szczęce. Znaki szczególne: blizna po oparzeniu na prawej stopie.

W chwili zaginięcia ubrana była w kurtkę pikowaną koloru popielatego, niebieski golf, spodnie pikowane na szelkach koloru granatowego, popielatą czapkę z polaru, na nogach miała buty trapery – czarne.

Osoby, które znają miejsce pobytu Danuty Siekaniec lub inne informacje o zaginionej proszone są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Przemyślu, tel. (016) 6781538 lub 6781247.

J.

ZYCIE
PODKARPACIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 13 500

WYDAWCA
WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajaczkowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

„Pamięć o zmarłych wyrazem wdzięczności i miłości”
W rocznicę śmierci nauczycielki kształcenia zintegrowanego **Lucji KACZANOWSKIEJ** koleżanki z Grupy Regionalnej Przemyśl Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C. Freineta zapraszają znajomych, przyjaciół i krewnych na Mszę św. w intencji zmarłej – 9 lutego 2003 r. (niedziela) godz. 10.00, kaplica Dobrego Pasterza przy kościele św. Trójcy w Przemyślu.

496

Pani Marii LACHCZYK

wyrazy głębokiego

współczucia

z powodu śmierci

MEŻA

składają

Pracownicy Miejskiego

Przedszkola nr 2 w Przemyślu

702

Czy sadownik z Żurawicy zostanie *Mistrzem Agroligi 2002*? Przemyskie lodowisko zaprasza wszystkie dzieci.

Najlepszy na Podkarpaciu



Wiesław BEK

Marian Szeliga, właściciel 45-hektarowego gospodarstwa sadowniczego w Żurawicy, jest kandydatem z Podkarpacia do tytułu *Mistrza Agroligi*, przyznawanego właścicielowi najlepszego gospodarstwa rolnego w kraju. Jego pozycja na liście laureatów zależy będzie od wyników głosowania w systemie audiotele.

O sadowniku z Żurawicy pisaliśmy w październikowym numerze ŻP. Jako

pierwszy z podkarpaccy rolników pozytywnie przebrnął przez procedurę aplikacyjną wniosku z unijnego programu SAPARD o dofinansowanie budowy nowoczesnej przechowalni owoców. Z jego przechowalni będzie można wprowadzać do sprzedaży owoce w momencie, kiedy zaczyna się kończyć zapasy owoców w tradycyjnych przechowalniach i chłodniach. Jabłka M. Szeligi niczym nie będą ustępować w walorach smakowych i wyglądzie tym świeżo zerwanym z drzewa. M. Szeliga nie obawia się

unijnej konkurencji dzięki dotacji z brukselskiej kasy. Uważa, że jego owoce będą mogły konkurować z produktami sadów holenderskich, niemieckich, francuskich także na rynkach Unii Europejskiej.

W ubiegłym roku rolnik z Żurawicy został zgłoszony do krajowego konkursu na najlepsze gospodarstwo roku *Agroliga 2002*. Będzie rywalizował o tytuł najlepszego rolnika 2002 roku z sześcioma innymi kandydatami z różnych części kraju. 12 lutego w warszawskim hotelu „Forum” odbędzie się finał *Agroligi*. Laureaci konkursu, prócz nagród, dyplomów i pucharów, spotkają się także z laureatami z lat poprzednich, a także przedstawicielami najwyższych władz, dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Sukces M. Szeligi stanie się też sukcesem podkarpaccy rolnictwa i będzie dobrze służyć promocji regionu. O końcowym wyniku konkursu zdecydują ci, którzy zadzwonią od 1 do 9 lutego na numer 0 700 85306 lub wyślą z telefonu komórkowego SMS o treści „6” na numer 7198. Koszt połączenia wynosi 1 zł plus VAT. Wtb

Te starsze i te młodsze

Rydwany na tafli



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Na zakończenie zimowych ferii przemyska spółka „Hala” przygotowała wspaniałą niespodziankę dla wszystkich amatorów szusowania po lodowej tafli.

Warunkiem bezpłatnego wejścia na tafle będzie oczywiście posiadanie karnawałowego kostiumu. Emocje gwarantowane! mars

Na przemyskim sztucznym lodowisku jeździć na łyżwach można do woli i w dodatku codziennie. Za tę przyjemność trzeba jednak wysupłać niewielki „grosik”.

W sobotę, 8 lutego, na zakończenie ferii zimowych spółka „Hala” planuje zrobić amatorom łyżwiarstwa prawdziwą niespodziankę. Tego dnia od godziny 9 do 14 będzie można korzystać z lodowiska bezpłatnie, a ponadto wziąć udział w porywającym programie „Zabawa na lodzie”. Organizatorzy zapewniają mnóstwo atrakcji i konkursów. Odważni będą mogli rywalizować w zabawie pod hasłem „Rydwany na lodzie”, inni w jeździe szybkiej na lodzie... tyłem, a jeszcze inni wystartować w slalomie z piłeczką na łyżce. Na zwycięzców czekać będą łakocie oraz upominki. Więcej szczegółów nie zdradzimy. Sami się o wszystkim przekonajcie!

A już 15 lutego na przemyskim lodowisku odbędzie się kolejna impreza. Tym razem karnawałowy

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie zaprasza na BAL PRASY

Początek - 15 lutego, godzina 19
Miejsce - zajazd Polonez, ulica Graniczna
Koszt - 80 złotych od osoby

Informacje i zgłoszenia
Józef Matusz
- tel. 853-28-65
kom. 603 688619

Strażacy podsumowali ubiegły rok Nie ma komendy „spocznij”

W 2002 r. w Przemysku i powiecie przemyskim strażacy odnotowali 1 tys. 146 zdarzeń, w tym 486 pożarów.

Oprócz tego było 593 miejscowych zagrożeń (wypadków i awarii) i 64 alarmy fałszywe. W samym tylko Przemysku było 687 zdarzeń, w tym 290 pożarów. W 56 przypadkach strażacy zmagali się

z ogniem w obiektach mieszkalnych, w 18 w środkach transportu. W przemyskim grodzie miejscowe zagrożenia powstały m.in.: w 107 mieszkaniach i aż 80 razy w obiektach użyteczności publicznej. W wyniku tych wydarzeń zginęła 1 osoba, a 11 zostało rannych. Najczęstszymi przyczynami pożarów były: umyślnie podpalenia,

głównie traw i śmietników (190 przypadków), nieostrożność dorosłych w posługiwaniu się ogniem otwartym (19).

Komendant Miejski PSP w Przemysku mł. bryg. Lucjan Gładysz podsumował rok krótko, ale dosadnie: - Dla strażaków nie ma komendy „spocznij”. To hasło jest ciągle aktualne. MG

SKOK im. FRANCISZKA STEFCZYKA
Pożyczka ZIMA NA PLUS
36 miesięcy **14,5%**
BEZ PORĘCZYCIELI do kwoty 3 000 PLN
oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 20,23%

O / JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91
O / RZESZÓW I, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 854 61 19
O / RZESZÓW II, PLAC WOLNOŚCI 12, TEL. (017) 852 53 15
O / MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Błachnickiego Oddział w Przemysku
OFERTA SPECJALNA „PRZEDWIOŚNIE”
Pożyczka dyskontowa 8,5% (rodzajki pobierane z raty)

Kwota w zł	Okres w miesiącach	Miesięczna rata	Kwota do wypłaty w zł	Całkowity koszt pożyczki w zł
1000	12	83,33	954,27	80,73
2000	18	111,11	1795,23	204,77
3000	18	166,67	2700,34	299,66

Zapraszamy do naszego Oddziału w Przemysku przy ul. Śniurkiego 9 (wejście od ul. Dąbrowskiego) w godzinach 9.00 - 16.00 od poniedziałku do piątku
Informacja pod numerem telefonu (016) 6785884

HURTOWNIA KOMPUTERÓW „OLWIT-OSKAR”
Przemysł, ul. Borelowskiego 20
tel. 677 0150 fax. 677 0151
e-mail: olwit-oskar@o2.pl
http://www.olwit-oskar.prv.pl

HASŁO DO CENNIKA: ŻYCIE

- SPRZĘT I AKCESORIA KOMPUTEROWE
- NIESAMOWITE CENY DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
- PROJEKTOWANIE STRON WWW
- USŁUGI W DOMU KLIENTA
- OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
- MODERNIZACJA KOMPUTERÓW

TONERY I ATRAMENTY DO DRUKAREK

Wyróżnienie dla współwłaściciela i prezesa firmy „Inglot”

Przemyslanin wyróżniony we Lwowie



Wojciech Inglot

Przemyslanin Wojciech Inglot oraz Jacek Kuroń, znany polityk i społecznik, zostali laureatami ukraińskiej nagrody „Rycerz Halicki”.

„Rycerz Halicki” przyznawany jest co roku we Lwowie przez Radę Akademicką. Laureaci zaszczytnego wyróżnienia to ludzie zasłużeni dla Lwowa i regionu. Obaj Polacy zostali nagrodzeni w kategorii „Pojednanie”. Tegoroczna uroczystość odbyła się w wypełnionej do ostatniego miejsca Operze Lwowskiej. Jacek Kuroń, lwowiak z pochodzenia, otrzymał ją za zmienianie polskiej wrażliwości na sprawy ukraińskie i za propa-

gowanie wizji polsko-ukraińskich stosunków bez unikania tematów bolesnych dla obu narodów. Przemyslanin Wojciech Inglot, współwłaściciel i prezes znanej firmy kosmetycznej „Inglot” za hojność. Od dwóch lat finansuje projekt Nagrody Pojednania, prestiżowego wyróżnienia przyznanego przez polsko-ukraińską kapitułę, w skład której sam wchodzi.

Przyznał, że jest mile zaskoczony, choć wyróżnienie to traktuje jako nagrodę dla... kilkuset osób po obu stronach granicy, którzy pracowali i pracują nad ideą pojednania: – Przyznaję, że nie wiem, kto mnie nominował. Mogę się jedynie domyślać. Reguły wyboru są tajne. Jeszcze gdy byłem przewodniczącym Rady Miasta Przemysła, ze wszystkich sił starałem się odmrozić stosunki polsko-ukraińskie. Na pewno przyczyniła się do tego wyróżnienia moja praca w Kapitułe Nagrody Pojednania. Przyznaniem mi nagrody byłem bardzo mile zaskoczony. To z jednej strony wielkie zobowiązanie, z drugiej – bodziec do dalszej pracy. Uważam, że ze współpracy z naszymi sąsiadami możemy czerpać bardzo dużo. Tymczasem do tej pory Przemysł tę szansę wykorzystuje ledwie w 10 procentach. MG

Dlaczego po raz kolejny komitety wyborcze nie dostosowały się do przepisów?

Kto to posprząta?

W Przemysłu ciągle wiszą plakaty z kampanii samorządowej, która zakończyła się niemal trzy miesiące temu!

Zgodnie z prawem komitety wyborcze mają 30 dni (czyli do listopada ub.r.) od zakończenia kampanii na usunięcie plakatów wyborczych. Niestety, mimo że mamy już początek lutego, większość z nich tego nie zrobiła. Całą sytuacją oburzeni są przede wszystkim mieszkańcy Przemysła. W sprawie nieusuniętych plakatów za interweniować postanowił samorząd. Prezydent miasta już dwukrotnie wysłał upomnienia do komitetów, ale na razie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Niektóre z nich nie odebrały nawet wysłanych do nich pism. Nikt nie zabrał się także za sprzątnięcie. Robert Choma zdecydował, że uczynią to służby miejskie, a zapłacą... komitety wyborcze.

Plakatai obklejone są przede wszystkim słupy, ryny ale także tak zwane szafy



Mieszkańcy Przemysła nie mogą zrozumieć, dlaczego poszczególne komitety wyborcze, tak aktywne podczas kampanii, mają w nosie przepisy prawa.

Witold Wołczyk z Biura Zarządu Miasta Przemysła: – Już w grudniu ub.r. wystaliśmy pisma do wielu administratorów domów czy kamienic z prośbą o usunięcie plakatów wyborczych. Kontynuowaliśmy to również w styczniu tego roku. Podobne pisma trafiły także do poszczególnych komitetów wyborczych. Miejsca, które należą do miasta, są czyszczone na bieżąco. Sytuacja ma się zdecydowanie gorzej w przypadku prywatnych posesji. Tam służby miejskie nie mogą działać. mars

energetyczne. Pracownicy przemyskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej rozpoczęli już usuwanie „powyborczych pamiatek”. Dzięki temu koszty sprzątnięcia będą mniejsze, niż gdyby zlecono je firmie z zewnątrz. Potem, specjalnie powołana komisja oceni, które komitety i ile będą musiały za to zapłacić. Jeżeli będą z tym problemy, władze miasta zapowiadają skierowanie sprawy do sądu.

Czy wody geotermalne mogą być szansą dla Dubiecka?

Ciepło płynące z ziemi

Jedną z kilku miejscowości na Podkarpaciu bogatych w podziemne gorące źródła jest Dubiecko i jego okolice.

Przez kilka miesięcy trwały badania Polskiej Akademii Nauk nad występowaniem w Polsce wód geotermalnych. Nasz kraj jest bogaty w tzw. gorące źródła i zajmuje 5. miejsce w Europie pod względem ich występowania.

Woda w podziemnych źródłach ma maksymalnie temperaturę 250 stopni Celsjusza. Jak twierdzą naukowcy z PAN, energią tą można by w przyszłości zastąpić tradycyjne metody ogrzewania oraz wytwarzania prądu elektrycznego. Koszt produkcji energii ze źródeł byłby nawet o 50 procent niższy.

Obecnie energię geotermalną w ciepłownictwie wykorzystują 62 kraje, a 22 państwa uruchomiły

geotermalne elektrownie. W Polsce na głębokości 3 tys. metrów występuje woda o temperaturze 100 stopni Celsjusza, a na głębokości 6 tys. metrów temperatura sięga 200 – 250 stopni Celsjusza. Energię cieplną ze źródeł geotermalnych wykorzystano w Polsce po raz pierwszy na Podhalu. Na początku lat 90. ogrzewano 260 budynków w podzakopiańskiej wsi Bańska. W chwili obecnej do tego systemu grzewczego podłączone jest Zakopane. Drugim miejscem w Polsce, w którym stosuje się ogrzewanie geotermalne, są 14-tysięczne Pyrzyce na Śląsku.

My też mamy swoje źródła

Dzięki niedawnym badaniom PAN okazało się, że większość z podziemnych zbiorników z gorącą wodą zlokalizowana jest na tere-

nie woj. podkarpackiego. Jedno z największych źródeł znajduje się pod Rzeszowem. Podobne występują także w okolicach Dubiecka. Jedno jest pewne: gdyby do produkcji prądu i ogrzewania wykorzystano gorące źródła, mieszkańcy płaciliby o połowę mniej. Z jednego tylko odwiertu można by otrzymywać energię, która ogrzałaby np. Rzeszów. Największym problemem są jednak ogromne koszty. Jeden odwiert kosztuje, bagatela, 14 mln zł. Jednak, sprzedając ciepło uzyskane z wód geotermalnych, można w ciągu roku osiągnąć zysk rzędu 10 – 15 mln. Bez wątplenia eksploatacja podziemnych gorących źródeł mineralnych spowodowałaby rozwój turystyki czy lecznictwa. Nie bez znaczenia jest też sprawa zanieczyszczonego przez elektrownie i ciepłownie środowiska.

Wójt gminy Dubiecko Zbigniew Blecharczyk o ukrytym w ziemi bogactwie dowiedział się od nas: – Słyszałem o występowaniu takowych źródeł w okolicach Rzeszowa, ale że one występują i u nas, to nie. Jeżeli to się potwierdzi, to znajdziemy jakiegoś sponsora z zewnątrz, który zainwestowałby w te źródła. Sami oczywiście nie mamy na to szans. Wielką sprawą byłaby możliwość całkowitego ogrzewania bez ponoszenia późniejszych kosztów. Obiecuję, że zajmę się tą kwestią. MG



J. Prokop z miejsca zabrał się do pracy.

Już niebawem internetowa strona miasta Dynów będzie aktualizowana niemal codziennie

Wirtualny Dynów

Coraz więcej osób mających dostęp do komputera, ciekawych miejsc, nawet na niedrogi wypożyczyn, szuka na internetowych stronach. Strona www.dynow.pl jest w sieci, ale nie bardzo zachęca do odwiedzin.

Ozaletach Pogorza Dynowskiego nikogo nie trzeba przekonywać. Jest tutaj naprawdę wiele pięknych miejsc, które warto odwiedzić. Nijak natomiast ma się to stwierdzenie do internetowej strony o Dynowie. Niedługo sytuacja ta ma ulec zmianie. Zapewnia o tym burmistrz Anna Kowalska: – Przyznaję, że lubię szperać w In-

ternecie. Pewnej nocy surfowałam aż do trzeciej. Gdy obejmowałam stanowisko, na stronie o naszym mieście widniały jedynie ramki i nazwa, gdyż cały czas była w trakcie budowy. Myślałam, że uda nam się ją aktualizować metodami chałupniczymi. Myliłam się. Nie chcę się wstydić w momencie, gdy ktoś słusznie nam zarzuci, że stale mówimy o promocji regionu, a ona nie przekłada się na rzecz najprostszą do wykonania.

29 stycznia A. Kowalska podjęła decyzję – osobą odpowiedzialną za aktualizację strony o Dynowie został miejscowy informatyk Jan Prokop. MG

drobne na telefon **zadzwoń: (016) 670 22 00**
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYKIE Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:
PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6241750, FAX 6241752
LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 65, TEL. (0-16) 6323440, TEL/FAX: 6323441



SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Co będzie następane

– Dużo się o tym mówi, dużo pisze. Wszyscy zauważają problem, ale sytuacja nie zmienia się na lepsze. Mam na myśli Przemyśl. Zabrali nam informację o numerach telefonicznych, zabrali połączenia PKP na wielu odległych trasach, zabrali Bank Narodowy i Sąd Okręgowy. Likwidują muzeum. Co będzie następane? Może niedźwiadek z Rynku? A może w ogóle wygnać mieszkańców i zlikwidować całe miasto? Władze miałyby spokojną głowę, bo o niczym nie musiałyby myśleć i niczym się zajmować – podsumowuje czytelnik.

JAROSŁAW

Tylko „uwiad starczy”?

– Niedawno zmarł mój ojciec – opowiada czytelniczka. – Miał 90 lat, ale zawsze czuł się dobrze. Gdy zachorował, chodziliśmy do prywatnych lekarzy z okolic Przeworska. Diagnoza brzmiała: to tylko uwiad starczy. Dopiero pani doktor z poradni chorób płuc w Przeworsku zaleciła prześwietlenie i okazało się, że ojciec ma zapalenie płuc. Gdy trafił do szpitala w Rzeszowie, okazało się też, że to nie jest jedyna nierozpoznana choroba. Tam też lekarze byli zdziwieni, że jej nie wykryto. Usłyszałam nawet pretensje, że zaniedbałam leczenie ojca. Cóż miałam powiedzieć – że chodziłam na prywatne wizyty w przekonaniu, że lekarze zrobią wszystko, żeby go wyleczyć, a nie skierowali nawet na prześwietlenie. Czy tak traktują także i innych pacjentów w podeszłym wieku? Jeśli tak, można to uznać za przejaw nie tylko lekceważenia swoich obowiązków, ale i swoisty cynizm.

LUBACZÓW

Dziękujemy...

– W imieniu rodziców, babć i dziadków chciałabym za Waszym pośrednictwem podziękować dyrekcji i pracownikom przedszkola numer 4 za wspaniałe zorganizowanie „Dnia Babci i Dziadka”. Program artystyczny był bardzo ciekawy, a dzieci świetnie sobie z nim poradziły. Panie przedszkolanki doskonale przygotowały młodych artystów. Zrobili wszystko, aby ten dzień, wypadł jak najlepiej. Oglądaliśmy występy naszych pociech z dużym zainteresowaniem – podsumowała czytelniczka.

Służbowe jak prywatne

Mieszkaniec pobliskiej miejscowości nie krył swego oburzenia z powodu używania samochodów służbowych do celów prywatnych przez pracowników niektórych zakładów z Lubaczowa. – Z naszej miejscowości w jednym z zakładów pracują trzy osoby na stanowisku kierowcy. Codziennie dojeżdżają oni do domów samochodami służbowymi. Potem zakłady, chcąc pokryć straty, obciążają nas, coraz biedniejszych ludzi. Comiesięczne opłaty są tak drastyczne, że aż trudne do zaakceptowania – zakończył zdenerwowany.

Sygnały przyjmowały:
Grażyna GREŃ, Magdalena ILJASZEWICZ, Dorota JANCZURA

Na SYGNAŁY czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Adamówka: Młodzież będzie doradzać

To idzie młodość

W Adamówce rusza Młodzieżowa Rada Gminy.

Podczas ostatniej sesji (27 stycznia) „dorosła” rada gminy przyjęła statut rady młodzieżowej. Organ ten będzie pełnił funkcję opiniodawczą. – Radni gminni to zazwyczaj ludzie mający powyżej 30 lat. Młodzież nie jest reprezentowana, a też ma swoje oczekiwania i zamierzenia – tłumaczy decyzję rady autor projektu statutu, sekretarz gminy Marian Ryznar.

Rada ma zajmować się podobnymi problemami jak normalna rada gminy. – Chcemy, by poznawali, czym jest gmina i budżet. Rezultaty pracy będą zapisane w opiniodawczych aktach, zwanych umownie „uchwałami” – dodaje

Marian Ryznar. Wybory do młodzieżowej rady gminy powinny odbyć się w marcu. Towarzyszy im będzie normalna procedura wyborcza, a przy urnach stawią się mieszkańcy w wieku 14 – 25 lat. Kadencja rady zgodnie ze statutem trwać ma dwa lata.

Będzie to prawdopodobnie pierwsza tego typu gminna jednostka w regionie. Rady młodzieżowe funkcjonują w kilku miastach. – Różnica polega na tym, że tam przedstawiciele typują szkoły. Nie wszyscy jednak się ucą. Chcemy, by taka rada została wyłoniona w pełni demokratycznych wyborach – mówi sekretarz gminy Adamówka.

(hl)

Przemyśl: Pokrętny losy „Kmiecianki”

Już nie będzie straszyć?!

Kilka osób telefonujących do naszej redakcji potraktowało przekazywaną nam informację jako sensację wielkiego kalibru: – Czy już wiecie, że wreszcie ruszyły jakieś prace przy przemyskiej „Kmieciance”?!

Rzeczywiście. Od paru tygodni przy popularnej przed laty przemyskiej restauracji „Kmiecianka”, położonej przy głównym nadszańskim deptaku, trwają pewne prace porządkowe. Niewielkie, bo i pora niezbyt odpowiednia, ale jednak. Osoby po drugiej stronie linii telefonicznej wprost domagały się informacji na ten temat.

Przypomnijmy, że przed kilkoma laty właścicielem „Kmiecianki” został przemyski oddział Banku Śląskiego. Obiekt był w opłakanym stanie, a bank – co jest zrozumiałe – nie miał zamiaru doprowadzić go do stanu użyteczności, bo swoją siedzibę ma zdecydowanie większą i o wiele ładniejszą. Szukał nabywcy i prawdę powiedziawszy w swoich poszukiwaniach pozostawał sam. A że nie jest to łatwa sprawa, zwłaszcza w mieście nad Sanem, kwestia sprzedaży ciągnęła się miesiącami. Wresz-



Oby już niedługo „Kmiecianka” przestała straszyć spacerujących wzdłuż Sanu.

cie w lipcu ub.r. pojawił się kontrahent, który zdecydował się kupić „lokal widmo”. Bank pozbył się ciężaru, a przed nowym właścicielem jawiła się perspektywa mozolnej pracy nad uporządkowaniem obiektu i przyległego terenu.

Sprawa nie należy do łatwych, choćby ze względu na trudności formalne. Nowy właściciel już wie, co będzie się tam mieścić. Wciąż jednak stara się o pozwolenia, potrzebne do realizacji zamierzenia. Dużą pomocą służy mu przemyski „magistrat”, od ręki załatwiający pewne sprawy. I słusznie, bo doprowadzenie do normalności tego paskudztwa powinno leżeć również w interesie miejskich władz. Być może już na prze-

łomie lutego i marca kwestie „papierkowe” będą historią i wówczas nowy właściciel będzie mógł ruszyć z robotą pełną parą.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że „Kmiecianka” zupełnie zmieni swój wygląd. Choć są to na razie plany, nowy właściciel chce stworzyć dwu- lub trzypiętrowy budynek, którego pomieszczenia w całości byłyby wynajmowane, np. na gabinety lekarskie. Do sprawy jeszcze powrócimy. MG

Lubaczów: Graczykowie przepraszają

Niezamierzona przykrość



Telewizja Polsat oraz autor serialu „Graczykowie” przepraszają mieszkańców Lubaczowa.

Jako pierwsi poinformowaliśmy o zamiarze złożenia przez władze Lubaczowa pozwu sądowego wobec telewizji Polsat. Powodem miała być obrażająca mieszkańców miasta konkluzja jednego z bohaterów serialu „Graczykowie”, którą odnotował w swoim notiesie: „w Lubaczowie na postojach kradną”. Wiesław Graczyk – bo o nim mowa – jest bowiem pracownikiem PKP i obsługuje wagony sypialne. Lubaczowianie zwrócili uwagę na fakt, że choć w Lubaczowie jest stacja kolejowa, to nigdy nie zatrzymywały się na niej sleepingi, więc Graczyk nie mógł poczynić obserwacji, jaka znalazła się w jego notatniku. Burmistrz

Lubaczowa Janusz Waldemar Zubrzycki zamierzał skierować do Polsatu list z żądaniem przeprosin, a nawet rozważał wystąpienie z pozwem do sądu. Sprawą zainteresowały się również inne media. Zanim władze miasta sformułowały pozew, do lubaczowskiego magistratu zdążyły już wpłynąć faksy sygnowane przez rzecznika prasowego Polsatu Katarzynę Wyszomieską i autora serialu Krzysztofa Jaroszyńskiego. Pani rzecznik wyraziła w imieniu swojej firmy najszczerze ubolewanie z powodu „niefortunnego sformułowania”, jakie wygłosił jeden z bohaterów serialu oraz pełne zrozumienie dla oburzenia mieszkańców Lubaczowa, a także nadzieję, że reporterzy telewizji Polsat będą mieli okazję do pokazania na antenie stacji jakiejś ciekawej ini-

cyjatywy mieszkańców miasta. Do listu rzecznika dołączone jest odrębne oświadczenie autora serialu Krzysztofa Jaroszyńskiego, który – powołując się na licentia poetica – pisze, iż „autorowi nie da się uniknąć nazywania bohaterów prawdziwymi imionami, nazwiskami a miejscowości prawdziwymi nazwami (może z wyjątkiem science fiction)”. Przekonuje też, że serialowej rzeczywistości nie należy brać dosłownie, bo to świat fikcji, a nie faktów. „Jeśli mimo tego ktokolwiek w wyniku obejrzenia naszego filmu poczuł się osobiście urażony, to osobiście go przepraszam za niezamierzoną przykrość. (...) Zaś ceniąc wysoko patriotyzm lokalny, postaram się, pisząc najbliższe scenariusze telewizyjne, obdarzyć nazwę Lubaczów jak najlepszym kontekstem”. Krzysztof Jaroszyński oznajmił też, że swoje przeprosiny adresuje do mieszkańców dwóch miejscowości o bliźniaczej nazwie Lubaczów. Drugi Lubaczów znalazł w spisie miejscowości na Dolnym Śląsku. Nie udało nam się jednak potwierdzić tej rewelacji w innych źródłach. Wydaje się, że z całej awantury może dla miasta wyniknąć niespodziewana korzyść, związana z darmową promocją na antenie Polsatu.

Wib

Region

JAROŚLAW

Nowe komputery

O trzy nowe klasopracownie komputerowe wzbogaciły się szkoły podległe Starostwu Powiatowemu w Jarosławiu. Ufundowane ze środków ministerialnych wyposażenie sal komputerowych trafiło do Zespołu Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Radymnie oraz do Technikum Ogrodniczego w Pawłowskiu, gdzie, jak poinformowała nas naczelnik wydziału oświaty w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu Zofia Wojciechowska, planowane jest utworzenie profilu informatycznego. ekz

JAROŚLAW

Albertiana

W czwartek, 6 lutego, rozpoczną się wojewódzkie eliminacje do III Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych. W eliminacjach weźmie udział około 200 wykonawców z całego województwa podkarpackiego. Oceniać ich będzie jury pod przewodnictwem Anny Dymnej, pomysłodawczyni imprezy. W jego składzie zasiądą też: przedstawiciel środowiska osób niepełnosprawnych i przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej. Do obejrzenia przedstawień teatralnych zapraszają organizatorzy: Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga”, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta w Jarosławiu.

Impreza rozpocznie się o godz. 10 w Katolickim Centrum Kultury (przy Parafii Chrystusa Króla). DJ

TORKI, HERMANOWICE

Dzieci dorostym

W Torkach (gmina Medyka) i Hermanowicach (gmina Przemyśl) odbyły się dwie imprezy nawiązujące do Świąt Bożego Narodzenia.

W świetlicy w Torkach 26 stycznia mieszkańcy tej miejscowości mieli okazję uczestniczyć w dwóch wersjach jasełek w wykonaniu dzieci z oddziału przedszkolnego i uczniów klas IV-VI. Impreza połączona została z Dniem Babci i Dziadka. Dla nich program poetycki przygotowały panie z tutejszej biblioteki i świetlicy, a członkinie Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi Torki „Nie tylko dla siebie” upiekły pyszne ciasto, na które po programie artystycznym zaproszono wszystkich uczestników uroczystości. Babcie i dziadkowie obejrzeni także w gościnnych progach szko-

 Ciąg dalszy na str. 7

Logo dla Przemysła

Urząd Miejski w Przemyslu ogłosił konkurs na logo, czyli znak firmowy miasta.

Konkurs jest skierowany do wszystkich, którzy chcieliby wziąć w nim udział. Oferta wystana została m.in. do uczelni i szkół artystycznych, organizacji, stowarzyszeń oraz środowisk twórczych. Zamysłem organizatorów konkursu jest wykreowanie nowego symbolu miasta Przemysła.

Agencja wycofuje się z umowy. Kilkaset osób na Podkarpaciu może stracić pracę

Prawo silniejszego?

Czy polscy przedsiębiorcy mogą mieć zaufanie do kontraktów zawieranych z Agencjami rządowymi? Nie – twierdzą właściciele firm, którzy podpisali umowę z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, a teraz czują się oszukani.

Umowa, którą podpisali pracodawcy z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa była korzystna dla właścicieli firm i dla pracowników byłych pegeerów. W przypadku tworzenia nowych miejsc pracy i zatrudniania ludzi właśnie z tej grupy pracodawcy otrzymywali refundacje w wysokości 100 proc. pensji wg stawki najniższego wynagrodzenia. W samym tylko 2002 roku podpisano z podkarpackimi pracodawcami 308 umów, a dzięki temu utworzono 1182 miejsca pracy. W programie wzięły udział gminy, które partycypowały w kosztach,

pokrywając z własnych funduszy 50 procent.

Kontrakty podpisane w 2002 roku miały obowiązywać do końca 2004 roku. Obowiązywały w rzeczywistości tylko kilka miesięcy. W styczniu 2003 roku przedsiębiorcy otrzymali aneks informujący, że agencja wycofuje się z dalszej refundacji.

Kwestia zasad

Dla wielu właścicieli firm decyzja agencji była katastrofą. Przykładem może być firma z Zalesia. Tutaj Robert Gonczar wykupił od Zakładów Mięsnych w Jarosławiu dawne chlewnie i przystosował do przeróbki drewna. Cały plan inwestycyjny oparty był o umowę z

agencją. Firma nie przynosiła na razie zysków, chłonęła natomiast spore pieniądze. Ostatnio jednak przedsiębiorcy udało się podpisać wstępne umowy z firmami z Ukrainy i Niemiec. Niestety z umów i produkcji będzie musiał prawdopodobnie zrezygnować, bo planowany budżet nie przewidywał zmiany umowy z agencją. Na podstawie tego kontraktu zatrudnił 33 osoby. Wszystkich będzie musiał zwolnić, bo rozwijającej się firmy nie stać na ich zatrudnienie.

– Gdybym mógł przewidzieć taki scenariusz, nigdy bym nie inwestował w ten zakład. Ja gdy podpisuję umowę, muszę się z niej wywiązać albo, w przypadku jednostronnego zerwania, zapłacić odszkodowanie – mówi rozgory-

czony R. Gonczar. – Czy agencji rządowych tego typu zasady nie obowiązują?

Przedstawiciela Agencji tłumaczą się brakiem funduszy wynikłym z decyzji parlamentarnych, nakładających na Agencję nowe zobowiązania finansowe. Dla przedsiębiorców i pracowników, którzy zawierzyli gwarancjom rządowej agencji, nie jest to żadne usprawiedliwienie. Odbierają to jako kolejny dowód na to, że chwiejność prowadzonej przez państwo polityki nie sprzyja rozwijaniu się przedsiębiorczości i walce z bezrobociem, wbrew głośnym przez polityków deklaracjom. DJ

W Dynowie wciąż nie milną echa przekwalifikowania budowy basenu na rzecz kompleksu sportowo-szkolnego

Winda bliżej!?

Pociąg z basenem już odjechał.

Decyzja o budowie w Dynowie basenu została podjęta w 1996 r. za kadencji burmistrz Anny Kowalskiej. Jak sama wówczas twierdziła, była to decyzja przemyślana i scementowana, jeśli chodzi o finanse. Oczywiście nie do końca, gdyż zasad finansowania nie da się przewidzieć w stu procentach. Zaangażowany w przedsięwzięcie był Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, Ministerstwo Oświaty i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Stały już fundamenty, stalowa konstrukcja basenu, a nawet fragmenty ścian przyszłego basenu.

Gdy kadencja A. Kowalskiej dobiegła końca, nowe władze Dynowa podjęły decyzję o przekwalifikowaniu inwestycji na kompleks sportowo-szkolny z wykorzystaniem tego wszystkiego co już zostało zrobione. Argumentacja byłej burmistrz Krystyny Dzuły

była przekonująca: reforma oświaty sprawiła, że w Dynowie musiało powstać gimnazjum z prawdziwego zdarzenia. I powstało, na bazie fundamentów basenu. Głosy zwykłych mieszkańców miasta były w tej kwestii podzielone.

Pociąg odjechał

Ubiegłoroczne wybory samorządowe sprawiły, że fotel burmistrza Dynowa ponownie objęła A. Kowalska. Jak sama mówi, „pociąg z basenem już odjechał”, ale: – Decyzję rady i mojej poprzedniczki uszanowałam, choć przyznaję, że nóż mi się w kieszeni otwierał. Wiedziałam, że przekwalifikowanie inwestycji stworzy same problemy: wydłuży proces, uczyni go kosztowniejszym i nie znajdziemy chętnych do współfinansowania inwestycji. To co zastałam, ponownie obejmując urząd, zaskoczyło nie tylko mnie, ale także radnych poprzedniej kadencji, gdyż prawdopodobnie głosowali, nie wiedząc zupełnie na co. Konstrukcja stalowa, któ-



Według planu w tym miejscu ma stanąć 6-piętrowy budynek oświatowy z windą w środku. Pytanie tylko, czy Dynów na to stać?

ra kosztowała ponad 100 tysięcy złotych, została obcięta i wyrzucana, jak to się przysłowicie mówi – w pokrzywy. Na bazie wybudowanych fundamentów basenu zaprojektowano niepełnowymiarową salę gimnastyczną i sześciokondygnacyjny budynek gimnazjum z windą w środku. Cała inwestycja ma kosztować 7 milionów złotych, a finansowe zabezpieczenie sięga ledwie 28 procent.

Niech decydują radni

Burmistrz A. Kowalska twierdzi, że kompleks jest piękny, ale na miarę chyba XXII wieku: – Powstanie sala sportowa, która na pewno się przyda i tego nie neguję. Uzasadnienie znajduje także budowa części budynku oświatowego. Natomiast budowa w Dynowie kilkupiętrowego budynku z

Symbolu, który stanie się jego wizytówką oraz łatwo i powszechnie rozpoznawalnym znakiem promocyjnym. Konkurs odbywa się pod patronatem prezydenta Przemysła Roberta Chomy, który uważa, że kreowanie marki miast i regionów poprzez podkreślenie ich charakteru, walorów naturalnych oraz atrakcji turystycznych jest jednym ze sposobów zaistnienia „małych ojczyzn”, zarówno na polskiej, jak i europejskiej mapie.

Konkurs rozpoczął się 25 stycznia i potrwa przez miesiąc (do 25 lute-

go). W tym czasie propozycje logo należy przesłać lub dostarczyć na adres Biura Promocji i Współpracy Urzędu Miejskiego w Przemyslu, Rynek 1, 37-700 Przemysł. Pod tym adresem dostępny jest także szczegółowy regulamin konkursu. Nagrodą w konkursie jest kwota 2000 zł, zaś jego rozstrzygnięcie wraz z podaniem wyników do publicznej wiadomości nastąpi 7 marca. Na wystawie pokonkursowej zaprezentowane zostaną wszystkie nadesłane projekty. (R)

Region

➔ Ciąg dalszy ze str. 6

ty podstawowej wystawę pokonkursową prac uczniów zatytułowaną *Święte Mikołaje*.

Hermanowice



Również 26 stycznia, podtrzymując wieloletnią tradycję, uczniowie Szkoły Podstawowej i oddziału Gimnazjum w Hermanowicach przygotowali misterium bożonarodzeniowe. Wystawione zostało w kościele parafialnym w Hermanowicach oraz w kościele filialnym w Malhłowicach. Ciekawy scenariusz nawiązujący do teraźniejszości przygotowała dyrektor placówki Grażyna Hataś, oprawę artystyczną i scenografię – Marta Godzierni, zaś o stronę instrumentalną zadbała Lidia Kozioł. Zgromadzeni parafianie nagrodzili występ młodzieży gromkimi brawami, a dzięki zachęce proboszcza miejscowej parafii ks. Jana Szmyda – również ofiarą pieniężnymi. Zebrane środki zostaną przeznaczone na doposażenie powstającej w szkole pracowni komputerowej.

POLEMIKA

Ad vocem

W „Liście otwartym do Wojewody Podkarpackiego”, jaki ukazał się na łamach *Życia Podkarpackiego* 29 stycznia br., Pani Bogusława Szmigielska bezpodstawnie zarzuca mi niekompetencję.

Oczywiście znam brzmienie art. 13b ust. 2 Ustawy o podatku rolnym, z którego faktycznie wynika, że wykaz miejscowości położonych na terenach górskich i podgórskich „ustala wojewoda”. Nie znaczy to jednak wcale, że wojewoda podejmuje „decyzję o uwzględnieniu danej wsi w wykazie”, a tak napisano w artykule „Gdzie ta ulga?” (ZP z 8.01.2003 r.). Ustalenie wykazu oznacza po prostu sporządzenie listy miejscowości, które spełniają ustawowe wymogi. Nic ponadto. Wojewoda robi to na podstawie dokumentacji geodezyjnej. To nie od niego zależy czy np. w Rybotyczach 50 procent użytków rolnych leży powyżej 350 m n.p.m., czy nie. O tym już dawno zdecydowała natura i do niej proszę mieć pretensje, jeśli rybotyckie góry są nieco niższe. Jak jest naprawdę, pokaże mapa w skali 1:10 000 (w poprzednim sprostowaniu rzeczywiście podałem błędną skalę, za co przepraszam) i taką mapę władze gminy Fredropol powinny jak najszybciej przygotować. Urzędnicy Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego nie ignorują spraw rolnictwa, co sugeruje autorka listu. Nie brakuje im kompetencji i szacunku dla ludzi. Także dla tych, którzy z uporem tworzą własną wizję obowiązującego prawa.

Janusz Koryl
rzecznik prasowy wojewody podkarpackiego

Nowy dyrektor przemyskiego WORD

Powołali Smyka

Decyzją Zarządu Województwa Podkarpackiego funkcję dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Przemyślu objął Edward Smyk.

Zarząd Województwa Podkarpackiego, sprawujący kuratelę nad wojewódzkimi ośrodkami ruchu drogowego, wymienił już wszystkich dyrektorów w podległych sobie

placówkach na Podkarpaciu. Z posadami pożegnali się dyrektorzy w: Tarnobrzegu, Rzeszowie, Krośnie i Przemyślu. To efekt kontroli, które rozpoczęły się po ujawnieniu korupcji w przemyskim WORD. Przypomnijmy, że trwająca kilka miesięcy afera łapówkarska (czytaj: czerpanie korzyści materialnych w zamian za wydanie praw jazdy) w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Przemyślu zataczała coraz szersze kręgi. Zarzuty w tej sprawie stawiano kolejno: policjantowi z Przeworska Pawłowi H., wicedyrektorowi przemyskiego ośrodka ruchu Józowi O., szefowi ośrodka szkolenia w Sędziszowie Młp., a także egzaminatorowi Janowi K. oraz dyrektorowi leżajskiej szkoły jazdy Izidorowi M. Podejrzani albo przyjmowali łapówki, albo powoływali się na znajomości w WORD i pośredniczyli w załatwia-

niu praw jazdy. 11 grudnia ub.r. do tego grona dołączyła kolejna osoba – dyrektor przemyskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego Władysław G., który tego dnia został zatrzymany. Został mu postawiony zarzut przyjęcia dwóch łapówek na łączną kwotę 500 zł. Rzeszowska prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Błyskawicznie zareagował na ten fakt Zarząd Województwa Podkarpackiego, który może powołać lub odwołać dyrektora WORD ze stanowiska. 13 grudnia ub.r. Władysław G. został zawieszony w dyrektorskich obowiązkach. Pełniącym obowiązki został dotychczasowy egzaminator Mieczysław Szynal. 31 stycznia br. Władysław G. pożegnał się całkowicie ze stanowiskiem. Od 1 lutego, decyzją zarządu województwa, dyrektorem przemyskiego WORD został

Edward Smyk. Jest on kanclerzem Wyższej Szkoły Gospodarczej w Przemyślu.

E. Smyk: – Na razie rozpoznać sytuację, wiem jednak, w jakiej sytuacji przejmuję ośrodek. Choć nie jestem jakąś wyrocznią, chcę poprawić panującą sytuację. Zdecydowanego usprawnienia wymaga przede wszystkim tak zwana gospodarka magazynowa. To musi być adekwatne do rzeczywistości. Nie można stwarzać precedensów. Ktoś wreszcie musi za to odpowiadać. Zaczęłam od stworzenia regulaminu organizacyjnego. Strażnikami sukcesów ośrodka powinien być dział egzaminowania i nadzoru, a do tej pory różnie z tym bywało. Prawdopodobnie część osób opuści nasze szeregi, część dojdzie. mago

Jarosław: Jest źle, ale nie tragicznie...

Jaki jest dług miasta?

Burmistrz Jarosławia Janusz Dąbrowski apeluje do rady miasta o powściągliwość w wydawaniu miejskich pieniędzy. Przedstawivszy na ostatniej sesji rady stan finansów publicznych miasta stwierdził, że jest on krytyczny. Część radnych uważa, że jest źle, ale nie tragicznie, a burmistrza oskarża o podawanie nieprawdziwych danych.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Według danych burmistrza w 2003 roku miasto potrzebuje na pożyczki i kredyty 4 mln 489 zł oraz 15 mln 264 tys. na planowane inwestycje i zobowiązania warunkowe

Burmistrz przedstawił sytuację finansową każdej ze spółek miejskich i z jego opracowania wyraźnie wynikało, że każda z nich znajduje się w nie najlepszej sytuacji. W najgorszej kondycji finansowej, według burmistrza, znalazło się Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, którego straty za 2002 rok wynoszą prawie 680 tys. zł. Burmistrz stwierdził, że PWiK nie ma dużych możliwości oszczędzania, a moce przerobowe oczyszczalni są wykorzystane jedynie w 50 proc. – Przedsiębiorstwo nie jest w stanie spłacać swoich kredytów – podkreślił. Poinformował również, że modernizacja oczyszczalni kosztowała przedsiębiorstwo ponad 10 mln zł, ale już obecnie nie spełnia obowiązujących wymogów. – Znane są tabele kar, a my nie

mamy za co wykonać kolejnej inwestycji – twierdził J. Dąbrowski. Poinformował, że na wykonanie kolejnej modernizacji oczyszczalni i innych inwestycji PWiK potrzebuje ok. 22 mln 570 tys. zł.

Na najlepszej pozycji wśród spółek miejskich znajduje się według informacji burmistrza Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu. Jego zysk wyniósł 972 tys. zł, a zadłużenie wynosi 100 tys. zł. Najważniejszą inwestycją, jaka czeka PGKiM, jest budowa nowego składowiska odpadów, której koszt szacowany jest na ok. 20 mln zł. Jedyną spółką miejską nie posiadającą długów jest natomiast Miejski Zakład Komunikacji. Jednak jego funkcjonowanie uzależnione jest od dofinansowania

przez radę miasta zakupu taboru samochodowego.

Takie są fakty

Burmistrz przedstawił również analizę finansów publicznych miasta na koniec listopada ub.r., z uwzględnieniem możliwości finansowania inwestycji. Stwierdził, że 58 mln 573 tys. zł to kwota, której miasto potrzebuje do normalnego funkcjonowania. Z tego 9 mln 108 tys. zł to kredyty i pożyczki. Pozostałe wydatki przedstawiają się następująco: 14 mln 215 tys. – koszty budowy krytej pływalni, 17 mln zł – ewentualne koszty spłaty pożyczki zaciągniętej przez PWiK, a poręczonej przez miasto, 15 mln 100 tys. – budowa składowiska odpadów, 3 mln 150 tys. – utrzymanie basenu (za okres 6 lat), co łącznie daje 49 mln 465 tys. zł.

Według danych burmistrza w 2003 roku miasto potrzebuje na pożyczki i kredyty 4 mln 489 zł oraz 15 mln 264 tys. na planowane inwestycje i zobowiązania warunkowe, a więc te, które wymienione zostały wyżej.

Przedstawiciele klubów radnych poszczególnych ugrupowań politycznych bardzo krytycznie ustosunkowali się do wypowiedzi burmistrza. Jedynie Jarosław Pągacz z Forum Prawicy (ugrupowania, które wypromowało J. Dąbrowskiego na burmistrza) nie chciał w tej sprawie zajmować głosu. Podsumował wypowiedź burmistrza dwoma zdaniem: – Pan burmistrz nie przedstawił programu, tylko sytuację jaką zastał. Trudno dyskutować o faktach, one takie są.

To nie długi, a potrzeby

Odmienne zdanie mieli przedstawiciele innych klubów. Tadeusz Pijanowski, reprezentujący Porozumienie Społeczno-Gospodarcze i Platformę Samorządową skrytykował burmistrza za błędy, które pojawiły się w jego analizie, a także za to, że nie podał dodatkowych informacji na temat środków własnych poszczególnych przedsiębiorstw. Według T. Pijanowskiego zadłużenie miasta wynosi nie 9 mln 108 tys., lecz 8 mln 100 tys. zł, a zadłużenie z tytułu budowy kolektora nie – jak podał burmistrz – 4 mln 200 tys., lecz 3 mln 360 tys. zł. Poza tym podkreślił, że PWiK nie zwracało się do miasta o spłatę kredytu, który miasto poręczyło, a poza tym jego spłata rozpoczyna się dopiero w 2004 roku. Burmistrz nie podał również, że PWiK na budowę kolektora ma otrzymać 2 mln euro pochodzące z środków unijnych.

Również wiceprezes PGKiM W. Kozdrowicki poinformował, że przedsiębiorstwo chce uzyskać z budżetu miasta tylko 1 mln zł na budowę składowiska, a nie 3 mln 600 tys. zł, jak podał burmistrz.

Tadeusz Pijanowski z PSG, wiceprzewodniczący rady miasta ds. gospodarczych podsumował, że wypowiedź burmistrza dotyczyła potrzeb miasta na najbliższe lata, a nie faktycznego zadłużenia: – Martwi nas tylko to, że kwota 58 mln, podana przez burmistrza jako zobowiązania, została odebrana przez społeczeństwo jako zadłużenie miasta, a tak nie jest. Dlatego zażądaliśmy od burmistrza szczegółowego stanu zadłużenia. EKZ

Bliski epilog katastrofy ekologicznej na Sanie

Rzeka „dostała” odszkodowanie

Prokuratura nadal próbuje ustalić, kto jest winny katastrofy ekologicznej na Sanie.

Przypomnijmy, że na początku grudnia ub.r. w trakcie wykonywania prac remontowych elektrownia Solina wyłączyła turbiny w Zwierzyniu, zamykając również dopływ wody do Sanu. Poniżej Zwierzynia poziom wody w rzece w krótkim czasie gwałtownie się obniżył i tysiące ryb, które nie zdążyły odpłynąć z głównym nurtem, pozostało na pływaczach i zginęło. Przepadła ikra pstrągów i lipieni. Zginęło ponadto ogromnie dużo ryb będących pod całkowitą ochroną: m.in. śliza, strzebla potokowa, głowacz, piekielnica. Polski Związek Wędkarski w Krośnie, który zarybiał rzekę pstrągami i lipieniami, oszacował swoje straty na kilkaset tys. zł.

Była to prawdziwie szokująca informacja dla setek wędkarzy również z terenu byłego woj. przemyskiego. Zarząd elektrowni, nie czekając wyroku sądu, zdecydował, że zapłaci wędkarzom za szkody. Podpisał ugodę i rzeka „dostała” należne odszkodowanie. Na konto PZW wpłynęło już 185

tys. zł. Kolejną transzę w wysokości 87 tys. 500 zł wędkarze otrzymają do końca czerwca br., a drugie tyle do końca czerwca 2004 r. Połowę otrzymanych od elektrowni pieniędzy już rozdysponowali. Przedstawiciele PZW złożyli u hodowców ryb zamówienia na narybek pstrąga i lipienia. W kwietniu br. młode ryby zostaną wypuszczone do rzeki. Niestety, nigdzie nie można kupić narybku ryb chronionych. Minie kilka lat zanim w sposób naturalny odnowi się populacja: śliza, strzebla potokowej i głowacza.

Przemyscy wędkarze jasno stawiają sprawę: – Z tego co udało nam się dowiedzieć w Krośnie, kary nie mogą być represyjne, bo elektrownia działała zgodnie z obowiązującymi instrukcjami. Najwidoczniej komuś zabrakło jednak wyobraźni.

Cały czas sprawę próbuje wyjaśnić Prokuratura Okręgowa w Krośnie. Ustala, czy ktoś odpowie za katastrofę ekologiczną przed sądem. Niewykluczone, że trzeba będzie powołać biegłych, którzy ocenią rzeczywiste szkody w środowisku.

mars



Minie kilka lat zanim w sposób naturalny odnowi się populacja: śliza, strzebla potokowej i głowacza.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

STUBNO, DUBIECKO

Specjaliści na wyjeździe

Lekarze specjaliści z przemyskiego szpitala przyjęli kilkuset pacjentów.

Przez dwie niedziele, 19 i 26 stycznia, lekarze specjaliści z przemyskiego Szpitala Wojewódzkiego byli na wyjeździe. W pierwszym z wymienionych terminów prowadzili akcję profilaktyczną i zdrowotną w gminie Stubno, w drugim – w gminie Dubiecko.

Akcja to kolejna bardzo wskazana inicjatywa dyrekcji przemyskiej placówki. Mieszkańcy takich miejscowości jak Stubno czy Dubiecko muszą bowiem poświęcić nierzadko cały dzień, by skorzystać z porad lekarzy. Nic więc dziwnego, że od samego rana w miejscowych ośrodkach zdrowia ustawiały się długie kolejki. Lekarze specjaliści: ortopedzi, ginekolodzy, chirurdzy, otolaryngolodzy oraz urolog przyjęli łącznie kilkuset pacjentów. Niektórzy z nich rejestrowali się do kilku lekarzy

naraz. Taki dobór specjalistów nie był przypadkowy, bo według statystyk mieszkańcy małych miejscowości najczęściej zapadają na choroby układu krążenia i układu pokarmowego. Coraz częściej zdarzają się także wady postawy i, niestety, choroby nowotworowe.

Podczas bezpłatnego dnia badań diagnozowano i rozpoznawano przede wszystkim: schorzenia naczyń żylnych i w obrębie jamy brzusznej, choroby prostaty, nowotworowe krtani i gardła, jak również schorzenia zatok. W zorganizowaniu akcji, zwłaszcza od strony technicznej, czynny udział wzięli wójtowie obu gmin: Janusz Stabicki ze Stubna i Zbigniew Blecharczyk z Dubiecka. Słowa podziękowania należą się także kierownikom NZOZ w Dubiecku (Arturowi Osiewiczowi) i Stubnie (Tomaszowi Śliwińskiemu), których przychodnie posłużyły jako dogodne miejsce realizacji wspomnianych świadczeń. MG

Rozmowa tygodnia

Nygusom nie popuszczę!

– Jeżeli nawet ktoś dostanie ostrą reprimendę, to po jakimś czasie przychodzi i jest mi wdzięczny – twierdzi Zbigniew Mierzwa.

Rozmowa ze starostą przeworskim Zbigniewem Mierzwą

Panie starosto, czy Pan ufa swoim współpracownikom?

– Gdybym nie ufał swoim współpracownikom, to musiałbym ich odwołać ze stanowisk, bądź ich zwolnić. Ufam, tylko jest to zaufanie w określonym stopniu. Zależy to od sposobu załatwiania spraw, relacji między klientem a urzędnikiem. Musimy pełnić służebną rolę.

U początku sprawowania funkcji starosty udzielił Pan szeregu nagan swoim pracownikom. Ponoć w urzędzie panuje strach i terror.

– Tu nie ma żadnego strachu, ani terroru. Przez tydzień rozmawiałem, prosiłem, nawet dość głośno upominałem i krzychałem, ponieważ chciałem innego funkcjonowania tego urzędu. Tu kiedyś byłem także obsługiwany bardzo źle. Traktowano klienta jako zło konieczne, oczywiście nie we wszystkich wydziałach. Nie może być takiej sytuacji, że towarzystwo chodzi jak sobie chce. Cóżby pan zrobił, gdyby się pan dowiedział, że człowiek, który pracuje, wyjeżdża w swoich sprawach nawet do Rzeszowa i Jarosława? Co by pan zrobił, gdyby się pan dowiedział, że pracownik przez dwa dni jeździ sobie, ale listy podpisuje. Były takie osoby, które miały po 70 dni urlopów szkoleniowych lub wyjeżdżały – po 40 – 50 dni, natomiast w zeszycie miały nawet 16 tysięcy minut do odebrania, bo tak się przepracowały.

Ktoś im widocznie wcześniej na to pozwolił. Może nie trzeba było zacząć od nagan, tylko od zmiany reguł gry?

– Musiałem zacząć od nagan. Nic nie skutkowało. Wszyscy myśleli, że przyszedł człowiek, który się na niczym nie zna. A na systemie zarządzania, niestety, znam się. Nie ukrywam, że będę robił głęboką reformę, jeśli chodzi o podział odpowiedzialności i zmianę wydziałów. Jest za dużo wydziałów i różnic między nimi, bo ich kierownictwo żyło z sobą źle. Dyscyplinuję maksymalnie i będę dyscyplinował. Nie popuszczę nikomu, kto by chciał nygusować w tym urzędzie. Najmniejszy przejaw złego zachowania będzie surowo karany.

Zmiany, o których Pan mówi, będą się wiązały ze zwolnieniami?

– Myślę, że nie. Mamy osoby, które mogą pójść na emeryturę. Chciałbym zatrudnić ludzi młodych. Jest szansa wykorzystania wiedzy młodych wykształconych osób i umożliwie-



Hubert LEWKOWICZ

nia im normalnego funkcjonowania.

W grudniu ubiegłego roku doszło do tragedii na oddziale ginekologicznym przeworskiego szpitala. Została zwolniona położna, natomiast nie lekarze.

– Ma pan całkowitą rację. Zwracałem się z prośbą o daleko idące konsekwencje. To tragiczne zdarzenie nie było jedynym przypadkiem, dzisiaj dysponuję ponad 60 skargami na różnych lekarzy, z okresu 3 lat. Kiedy tu przyszedłem, prosiłem pana dyrektora o wzmożoną czujność na oddziale ginekologicznym. Okazało się, że jakoś to spłynęło po stokach góry i wróciło na stare szlaki. Po tym tragicznym zdarzeniu podjąłem wysoce dyscyplinujące kroki, nawet w stosunku do pana dyrektora. Zażądałem zwolnienia trzech osób. Dokonano na razie przesunięć, ale mam nadzieję, że do końca stycznia ten problem zostanie rozwiązany.

Czyli, krótko mówiąc, dyrektor nie posłuchał Pana.

– Nie posłuchał. Ale on doskonale wie o tym, że jeżeli sytuacja się utrzyma, a teraz wystąpiła kolejna sprawa, podejmę dość stanowcze kroki.

To może być zmiana dyrektora?

– Jeśli zajdzie taka potrzeba, nie zawaham się tego uczynić. Dla dobra pacjenta i dobrego imienia szpitala zrobię wszystko. Ja nie jestem człowiekiem, który się boi, jestem człowiekiem odpowiedzialnym.

Nie boi się Pań, że w pewnym momencie wokół będą sami wrogowie?

– Nie. Nie mam wrogów, chyba że ktoś mnie traktuje jak wroga. Ja mam samych przyjaciół. Jeżeli nawet ktoś dostanie ostrą reprimendę, to po jakimś czasie przychodzi i jest mi wdzięczny. Inspekcja pracy, która przeprowadziła kontrolę nie stwierdziła żadnych uchybień. A to, że mówię ostro, iż zdyscyplinuję? Ale jeżeli jest tak jak w muzeum, gdzie panował brud i bałagan i gdzie zbezczeszczone miejsce święte, którym jest kaplica, to nie tędy droga!

Ale wymagania od dyrektorki, by obcięła pracownikom pensje, to jest metoda?

– Tak. I miałem rację. Dziś czytamy, że kobieta chce sprzedać nerkę, by utrzymać dzieci. Tam człowiek z wykształceniem podstawowym, nie robiący nic, dostaje 1500

złotych. A dziewczyna, muzeolog z wyższym wykształceniem bierze 1050 zł. Pytam: co tam się dzieje? Jedyne co mi się podobało to muzeum pożarnictwa, które wprawiło mnie w osłupienie. Aż człowieka porażała ta czystość. Resztę sprzątno 5 dni i jeszcze wszystkiego nie zrobiono.

Może trzeba było zaprosić panią dyrektor i spokojnie porozmawiać?

– Rozmawiałem z panią dyrektor czterokrotnie i mówiłem, że przyjdzie inspekcja. Kontrola wykazała, że przez 5 lat nie było tam inwentaryzacji. Ludzie pobrali pieniądze większe niż im się należało. A pani dyrektor zamiast się wziąć za ostrą pracę, poszła sobie na chorobowe.

Miała prawo, jeśli jest chora...

– Nie, proszę pana. Ma prawo przyjść i zrobić porządek, bo do tej pory miała sanatorium. Dafem dwa miesiące, by zrobiła ład i porządek. Gdyby oni zarabiali 500 czy 600 zł, to ja bym ich rozumiał. Ale jeśli ktoś zarabia powyżej 1500 złotych, a dyrektorka grubo więcej, to ja wymagam odpowiedzialności w pracy.

W Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” twierdzą, że związkowcy występują z organizacji pod wpływem stresu.

– Mam 3 tysiące ludzi i 3 tysiące stresów. A pracownicy mają tylko jeden. Każdy przewodniczący związku niech się weźmie za robotę. Powiedziałem: do mnie co tydzień może przychodzić przewodniczący związku pod warunkiem, że przyniesie mi sposób rozwiązania problemów. Członek związku musi pracować dwa razy więcej, aniżeli ten, który w związku nie jest.

Czy, jak niektórzy twierdzą, jest Pan taką „miotłką” PSL-u do wymięcenia starostwa i powiatu?

– Zawsze traktowano mnie jako człowieka, który się nie wystraszy i nie przeleknie przed niczym. Lubię wysłuchać każdego, ale decyzyję podejmuję sam. I nie boję się odpowiedzialności. Natomiast, jeśli ktoś uważa, że dyscyplinowanie pracowników jest to wymiatanie, to myślę, że tylko kurzów i brudów. Rozmawiał Hubert LEWKOWICZ

Kredyt na każdą kieszeń...

Parada oszustów

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Przyjechał po kilku dniach. Przedstawił się, pokazał zezwolenie na działalność, umowę z Bankiem Spółdzielczym w Mikołowie oraz innymi bankami i powiedział, że moje koszty przyznania kredytu to 4 proc. jego wartości plus 200 złotych opłaty za rozpatrzenie wniosku.

Kilka dni później przyjechał, żeby spisać umowę. Wpłaciłam 600 zł prowizji i 200 zł opłaty, podpisaliśmy umowę i miałam czekać na kredyt. Minął przeszło miesiąc, a kredytu nie było. Dzwoniłam do niego wielokrotnie. Kilkaset złotych wydałam na telefony, a on zwodził mnie, opowiadając na przykład, że został napadnięty w pociągu do Szczecina i stąd te opóźnienia, a potem w ogóle nie odbierał telefonów. W podobny sposób consultant nabrał kilkadziesiąt innych osób.

Prawda o consultancie

Udało się nam ustalić, że consultant to 40-letni Jan K., zameldowany na stałe w Pawłowskiem, a mieszkający w Czerwonej Woli. W ubiegłym roku

faktycznie zarejestrował firmę Financial Partners i podpisał umowę z jednym z banków na Śląsku. Po kilkunastu dniach bank umowę zerwał, co nie przeszkadzało jednak Janowi K. posługiwać się nią nadal, celem zachowania wiarygodności. W tym samym celu opowiadał też swoim „klientom”, że pracował kiedyś w milicji (prawda – W.S.) oraz że odbył szkolenie finansowe w Niemczech (nieprawda – W.S.). Powoływał się ponadto na brata, który pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Jarosławiu (nieprawda, przypadek zbieżność nazwisk – W.S.). Nikt nie podejrzewał, że plakat, którym reklamował swoją firmę, jest przerobionym przez niego plakatem działającej na naszym rynku solidnej firmy kredytowej. Jednym słowem, Jan K. potrafił za dbać, by potencjalni klienci nie mieli wątpliwości, że mają do czynienia z uczciwą i wiarygodną firmą. Zawsze elegancko ubrany, krawat, dyplomata z dokumentami, ujmujący sposób bycia i świetne wyczucie ludzkiej psychiki – taki wizerunek sprawiał, że nie brakowało mu klientów.

W zawieszeniu...

Informacje o działalności Jana K. dość szybko dotarły do organów

ścigania. 18 czerwca ub.r. przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu zapadł wyrok – 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na cztery lata (art. 286 par. 1 kk). Pomimo to Jan K. nie przerwał swojej działalności. Na policję wpływały kolejne doniesienia od osób i firm, które nabrał.

We wrześniu do sądu wpływa kolejny akt oskarżenia. Consultant przenosi się ze swoją działalnością do ościennych województw, ale jak tylko trafia się okazja, działa również na miejscu. Redakcja dysponuje zapisem rozmowy telefonicznej, którą Jan K. odbył w ubiegłą środę (29 stycznia) z niedoszłym klientem.

Jan K.: – Słucham, o co chodzi? Klient: – Chciałem zaciągnąć kredyt. Chodzi o 3 – 4 tysiące.

Jan K.: – 3 – 4 tysiące. Jest to możliwe. Potrzebne tylko zaświadczenie o zarobkach. Ile pan zarabia netto? Ile pan ma osób na utrzymaniu? Panie szanowny, jeżeli pan dysponuje czasem jutro, to spotkajmy się na herbatce

100 lat tradycji, certyfikat ISO 9002



tel. Biuro 0 692-664-761

Czynny - NON-STOP!

W OFERCIE !!
Sześć RÓŻNYCH BANKÓW!

UWAGA! DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW - PROMOCJA!

Kredyt na każdą kieszeń już od 14%

- SPŁATY RAT TYLKO Miesięczne!!!
- HIPOTECZNE NA 15 lat. od 10.000 – 500.000. 4%
- ATRAKCYJNE WARUNKI UZYSKANIA KREDYTU
- okres spłaty do 36 miesięcy GOTÓWKA DO 8000 PLN
- kredyt realizowany w formie przelewu 24 GODZ!!
- Bez poręczycieli do 10.000 PLN.
- DLA ZADŁUŻONYCH... W INNYCH BANKACH!!!

Tel. 0 692-664-761

Plakat i pieczątki, którymi posługiwał się Jan K.

BIURO KREDYTOWE

Jan K. [Redacted]

Consultant Finansowy

tel. 0607297916

gdzieś w kawiarni. A odnośnie procentów, to nie na telefon. Proszę skserować dowód osobisty od strony z orzeczeniem aż do strony dziesiątej i przywieźć to z sobą. Proponuję lokal „Salvatore” koło stacji kolejowej (w Jarosławiu – W.S.). Nie będzie problemów, wszystko załatwimy pozytywnie.

Na koniec rozmowy consultant zainteresował się, kto go polecił.

– Przepraszam, a skąd ma pan mój numer (607297916 – W.S.). Od znajomego? To pewnie pan Witek – upewniał się consultant (z naszych informacji wynika, że Witold S. to jeden z oszukanych przez niego – W.S.). Upewniwszy się, że to nie Witek go polecił, Jan K. umó-

wił się z klientem na godzinę 13. Niestety z przyczyn technicznych do spotkania nie doszło.

Tak w wielkim skrócie wygląda działalność pierwszego z wymienionych na wstępie oszustów. O pozostałych napiszemy już wkrótce.

W.S.

Przemysłowcy „testują”

Kontrabanda na torach

Od 15 grudnia 2002 roku do składu pociągu międzynarodowego relacji Kijów – Wrocław dołączony jest wagon sypialny do stolicy Czech – Pragi. Nowe połączenie może być bardzo atrakcyjne dla turystów, ale jak stwierdzili funkcjonariusze przemysłowego Urzędu Celnego, zainteresowani są nim także przemysłowcy.

Jak poinformowała nas Krystyna Mielnicka, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu, pod koniec stycznia, właśnie w wagonie do Pragi celnicy znaleźli ponad 3000 paczek papierosów bez znaków akcyzy i kilkadziesiąt litrów spirytusu. Towar ten ukryty był w skrytkach i pustych łózkach. Innym razem w skrytkach tego wagonu (pod osłonami grzejników i pod umywalkami w pustych przedziałach) ujawniono prawie 9000 tabletek metaboliku o nazwie Metandrostenollon oraz 360 ampułek leku Tesposterona proponat – 5 proc. stosowanych na przyrost masy mięśniowej. Przemycany towar został zajęty, jednak właściciele kontrabandy w obu przypadkach pozostali nieznanymi. Zdaniem pani rzecznik, przemysłowcy chcieli w ten sposób „przetestować” nowe

połączenie kolejowe oraz poddać próbie czujność przemysłowych celników.

Przekroczenie planu poboru cła

Zadaniem celników jest nie tylko zwalczanie przemytu, ale przede wszystkim pobór wszystkich należności celnych i zasilenie w ten sposób budżetu państwa. Jak się okazuje, są to kwoty niebagatelne.

Tylko w 2002 roku Izba Celna w Przemyślu przekazała do Skarbu Państwa kwotę 1 mld 103 mln 34 tys. 112 złotych z tytułu pobranego cła, podatku oraz innych należności.

– Sądę, że celnicy są najbardziej dochodową instytucją w kraju i z dumą mogą powiedzieć, że w minionym roku przemysła Izba Celna znacznie przekroczyła plan poboru cła. I to mimo systematycznego obniżania wielu stawek celnych – stwierdziła K. Mielnicka. Według obliczeń w roku 2002 średnio na jednego funkcjonariusza celnego związanego bezpośrednio z dokonywaniem odpraw celnych w podległych przemysłowej Izbie urzędach celnych przypadło około 2 mln 500 tys. zł.

Przemysłowcy taksówkarze też protestują

Z włączonymi klaksonami

Prawie 200 taksówkarzy przez pół godziny przejeżdżało w samo południe 27 stycznia ulicami Przemyśla, protestując przeciw obowiązkowi montażu kas fiskalnych w taksówkach.

Obowiązek wprowadzenia kas fiskalnych miał wejść w życie 1 października ub.r. Jednak Ministerstwo Finansów przesunęło ten termin na 1 marca 2003 r. Przesunięcie o pięć miesięcy procedury wprowadzenia kas miało dać taksówkarzom więcej czasu na przystosowanie się do nowego systemu ewidencjonowania obrotów. Według kierowców, kasa kosztuje ok. 3 tys. zł, a tysiąc złotych trzeba zapłacić za instalację. Według ministerialnego planu, połowę ceny zwracałyby urzędy skarbowe.

Ten pomysł nie spodobał się jednak taksówkarzom. Ogólnopolski protest, nie pierwszy w tej sprawie (podobny we wrześniu ub.r.), odbył się 27 stycznia w stolicy, gdzie przyjechali taksówkarze aż z 50 polskich miast. Przedstawiciele taksów-

karzy wręczyli w ministerstwie apel o zaniechanie pomysłu wprowadzenia obowiązku instalowania kas.

Przemysł dołączył

Do protestu dołączyli także przemysłowcy taksówkarze. 27 stycznia w samo południe ok. 200 taksówek przejechało przez zatłoczone ulice miasta pod urząd skarbowy. Sznur pojazdów miał długość ok. 3 km. Gdy pierwsze auta docierały w pobliże siedziby „skarbowki” przy ul. Lwowskiej, jadące na końcu kolumny miały dopiero plac Na Bramie. Przed urzędem taksówkarze przejechali na włączonych klaksonach. Protest poparli kierowcy z wszystkich korporacji przemysłowych. Na postojach zostały jedynie dyżurujące pojazdy. Prezes Stowarzyszenia Taksówkarzy Prywatnych „Kresy” w Przemyślu Mariusz Moskal: – Bez dwóch zdań wprowadzenie kas fiskalnych pozbawi wielu z nas pracy. Nie każdego stać na kupno takiego urządzenia. Poza tym miasto nie na tym nie skorzysta. Pod-

tek VAT pójdzie przecież do budżetu państwa. W Europie kasy fiskalne w taksówkach są nieznanne. Niemcy w ogóle ich nie mieli, Włosi zrezygnowali. Nie wiadomo dlaczego wprowadza się je akurat w Polsce.

Inni kierowcy także są zbulwersowani: – Nie wiemy dlaczego ci u władzy z uporem maniaka chcą wprowadzić kasy. Uważamy, że władza jest arogancka i nie liczy się ze środowiskiem taksówkarzy, ale to my wybieramy władzę, a nie władza nas. Jeżeli nic się nie zmieni, to nasz dzisiejszy protest jest ostatnim w takiej formie. Potem pozostanie nam tylko zablokowanie miast, do czego dąży wielu taksówkarzy w całym kraju.

Drugi przemysłowy taksówkarz dodaje: – Ubóstwo mieszkańców naszego regionu przyczynia się do tego, że taksówkarz zjeżdża po 12 godzinach pracy czasami z ledwie 40-złotowym utargiem. Za co mamy więc kupić kasę? Czy ktokolwiek się nad tym zastanowił?

mars

Lista cen samochodów używanych w sprzedaży ZUH „Santar”

MODEL	ROK PRODUKCJI	CENA SPRZEDAŻY
FIAT Cinquecento 700 ccm	1997	8.500
FIAT Seicento S	2001	16.900
FIAT Seicento Brush	2002	21.900
FIAT Uno 1,4	1998	14.900
FIAT Siena 1,6 16V HL	1997	16.900
FIAT Brava 1,9 JTD 105 SX (klimatyzacja, ABS, wspomag., el. podn. szyby, radio)	2000	31.900
FIAT Marea Weekend 115 16V ELX (klimatyzacja, ABS, centr. zamek, wspomag., el. podn. szyby przednie i tylne, regulacja fotela)	1999	29.900
FIAT Marea 1,6 16V	1998	21.900
RENAULT Kangoo Express 1,4	1999	26.000

Sprzedż również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Fiat Bank Polska S.A.

SANTAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30
Sanok, ul. Krakowska 2, tel. (0-13) 46-314-23

Doceniamy przywiązanie do marki FIAT



FIAT SEICENTO już od 21.900 zł*



* cena z upustem, dla posiadaczy samochodów marki Fiat

Fiat Bank Polska S.A.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Lwowska 94
37-700 Przemysł
tel. (0 prefiks 16) 678-05-30

SANTAR

FIAT

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

POWAD 20 M KW. REKLAMY ZA NIEGALE 10 ZŁ DZIENNIE

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

Super RADIO TAXI 24h

Bezplatna infolinia **0800-442244**

96-23 Każdy kurs z „Super Taxi” to pomoc ubogim dzieciom z naszego regionu

Na telefon 10% zniżki

Stowarzyszenie Charytatywno-Oplekujące Emmanuel w Przemyslu tel. (016) 6782811

RADIO TAXI „GALICJA”

0800 111 111 dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**
96-21 lub **(0-16) 670-79-70** bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Jesteśmy w Przemyslu już 10 lat.

Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców.

W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych.

Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemyslu proponujemy Państwu **WIELKĄ PROMOCJĘ**.

Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 74,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo.

Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r.

Warunki skorzystania z promocji:

- Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
- Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotą 37,40 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemyslu).
- W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA
37-700 Przemysł, ul. bpa Jakuba Glazera 10
tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711
Biuro czynne:
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.
W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

URZĄD SKARBOWY W PRZEMYSŁU ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż papierosów pochodzenia zagranicznego bez wymaganych znaków akcyzy

Do sprzedaży przeznaczona jest następująca partia papierosów:

- | | |
|------------------|------------------|
| 1. WEST | - 9.192 paczki. |
| 2. LM | - 7.000 paczek. |
| 3. Monte Carlo | - 8.000 paczek. |
| 4. Pall Mall BOX | - 17.772 paczki. |
| 5. PRIMA | - 6.863 paczki. |
| 6. DOYNA | - 3.789 paczek. |
| 7. ERNTE | - 5.200 paczek. |
| 8. HB | - 1.393 paczki. |

Warunki przystąpienia do przetargu:

- Przesłanie lub złożenie oferty na zakup papierosów na adres, Urząd Skarbowy w Przemyslu, ul. Lwowska 9a, 37-700 Przemysł, z podaniem ceny brutto za jedną paczkę, w zamkniętej kopercie z napisem „PRZETARG – PAPIEROSY”, w terminie do 14.02.2003 r.
 - Dołączenie do oferty n.w. dokumentów:
 - zaświadczenie o prowadzeniu działalności handlowej,
 - zaświadczenie o nadaniu statystycznego numeru identyfikacyjnego REGON,
 - decyzję Urzędu Skarbowego w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej NIP,
 - zaświadczenie o posiadaniu numerze konta bankowego,
 - zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami,
 - zaświadczenie, że oferent jest czynnym podatnikiem podatku VAT.
- Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi 18.02.2003 r. o godz. 10.00.
- Wydanie papierosów wygrywającemu oferentowi nastąpi po:
- uzyskaniu pisemnego potwierdzenia o wygraniu przetargu,
 - niezwłocznym wpływie należności na konto Urzędu Skarbowego w Przemyslu, Bank PEKAO SA, I Oddział w Przemyslu 10701470-353308-2321-010012 w tym także oprócz kwoty netto również należnych: podatku akcyzowego i podatku VAT.
- W przypadku nieodebrania towaru przez Kupującego w ciągu 14 dni od rozstrzygnięcia przetargu, przetarg zostanie unieważniony.
- Urząd Skarbowy w Przemyslu zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, w przypadku ofert o tej samej cenie, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn przed jego rozstrzygnięciem.
- Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Skarbowym w Przemyslu w godz. 8.00-15.00, tel. (016) 675 02 10 wew. 105.

HALO TAXI
(0-16) **670 93 93**

WOZIMY NAJTANIEJ



TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

Ogłoszenia drobne

PRACA

Oferty pracy:
szukaj na naszych łamach w ogłoszeniach drobnych

ŻYCIE

RADIO HOT
Przemysł 90,30 MHz

37 - 700 Przemysł, ul. Katedralna 3, I piętro
* telefon i fax - 675 18 24, biuro reklamy - 675 16 55
* newsroom - 675 18 26, antena - 675 18 25
* e-mail - radiohot@poczta.onet.pl

ALTERNATYWNE FORMY REKLAMY

Nagranie jingla - 25 zł

Wywiad reklamowy na żywo lub audycja o firmie (czas 15 min)
- 150 zł + 30 zł za każde następnych 5 minut

Sponsorowanie piosenki tygodnia:

- ✓ 1 tydzień - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 210 zł
- ✓ 2 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 420 zł + upust 10%
- ✓ 3 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 630 zł + upust 15%
- ✓ 4 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 840 zł + upust 20%

Sponsorowanie pogody:

- ✓ 1 raz dziennie - 1 miesiąc = 275 zł
- ✓ 2 razy dziennie - 1 miesiąc = 450 zł
- ✓ 3 razy dziennie - 1 miesiąc = 675 zł

Sponsorowanie konkursu radiowego:
2 jingle = 100 zł + 25 zł produkcja jingla

Konkurs tematyczny:

Z dwukrotnym wskazaniem sponsora + 10 razy jingiel z zapowiedzią tydzień przed = 350 zł + 25 zł produkcja jingla

Prędzej czy później ustawa o biopaliwach wejdzie w życie

Postawił na olej

Z chwilą prezydenckiego veta wojna o biopaliwa wcale się nie skończyła.

Teraz piłka znowu jest po stronie posłów, którzy pod koniec ubiegłego roku przyjęli ustawę zdecydowaną większością głosów. Jeżeli nie zmienią zdania, mogą prezydenckie veto odrzucić i ustawa wejdzie w życie latem tego roku. Inaczej sprawa się przedłuży, bo o tym, że ustawa o biopaliwach jest potrzebna, przekonani są wszyscy.

- Zdawałem sobie sprawę z tego, że ustawa może nie wejść w życie do dnia zbioru i skupu rzepaku - mówi Lucjan Kuźniar, rolnik-przedsiębiorca z Gaci koło Przeworska. Niemal dokładnie rok temu rozpoczął budowę zakładu produkcji oleju z rzepaku. Nazwa firmy „Bio-Pal” sugerowała, że celem jest też wytwarzanie biopaliwa. By mieć co przetwarzać w roku 2003, umowy kontraktacyjne na skup rzepaku Lucjan Kuźniar musiał podpisać jesienią 2002 roku. I z ponad 2 tysiącami rolników umowy takie podpisał (głównie z terenu byłego woj. przemyskiego na dostawę około 6 tysięcy ton rzepaku).

- Spowodowałem tym stu-procentowy wzrost zasiewu rzepaku na tym terenie i kontraktację tę na pewno zagospodaruję - zapewnia Lucjan Kuźniar. Cenę, jaką zapłaci za ziarno rzepakowe, ustali rynek. Może ona wynieść nawet 900 zł za tonę, choć minimalna cena gwarantowana, wymieniona w umowie kontraktacyjnej, to 770 zł za tonę. - Będę chciał zapłacić jak najwięcej, żeby zachęcić do dalszej produkcji. Docelowo zamierzam skupywać 12 tys. ton rzepaku rocznie. Chcę jeszcze podpisać umowy na zakup rzepaku jarego, który dopiero zostanie zasiany. Rolnicy otrzymają pieniądze



Lucjan Kuźniar demonstruje jak wygląda ester metylowy. Niestety pochodzi ze Słowacji, a mógłby być produkowany w Polsce.

w ciągu 30 dni od dostarczenia surowca. W tym roku dzięki mojej kontraktacji na lokalnym rynku rolniczym znajdzie się dodatkowych kilka milionów złotych. W przyszłości może to być dużo więcej - twierdzi przedsiębiorca z Gaci.

Lepiej czy gorzej?

Produkcja biokomponentów do silników benzynowych (etanol) i do silników diesla (estry metylowe) to dwie różne sprawy, choć połączone jedną ustawą. Etanol, czyli spirytus etylowy produkowany może być z ziemniaków, żyta, a nawet cukru. Estry metylowe wytwarzane są zaś z oleju rzepakowego. - Potencjał produkcyjny do wytwarzania etanolu istnieje. Są to gorzelnie. Nieprawdą jest, że nie osiągniemy poziomu produkcji wymaganego ustawą. Co innego z estrami me-

- Najistotniejsze jest to, że produkowane na Podkarpaciu biokomponenty i olej zostaną sprzedane w inne rejony kraju. I my stamtąd dostaniemy pieniądze. Bo jeżeli nawet rolnik wyprodukuje świnkę, którą sprzeda sąsiadowi, który ją przetworzy na wędliny i sprzeda w miejscowym sklepie, to będzie to tylko obrót pieniędzem, ale nie jego przyrwy. Nam zależy na rozwoju regionu. Aby tak się działo, musimy eksportować towary albo ściągąć pieniądze z bogatszych regionów kraju lub z zagranicy - przekonuje Lucjan Kuźniar.

tylowymi. Zakładów produkujących estry jeszcze nie ma i dlatego w ustawie o biopaliwach zapisano wprowadzenie ich dopiero od roku 2006. Tym niemniej, wej-

mniejże zanieczyszczenie środowiska. Emitowane związki są biodegradowalne, wydalany dwutlenek węgla jest pochłaniany przez rośliny. Natomiast straszenie emisją

azotu jest nieuzasadnione, bo choć jest go w spalinach biopaliw więcej, to jest on przecież głównym składnikiem atmosfery i ważnym elementem budowy białek. Znaczące jest za to ograniczenie emisji siarki - wyjaśnia L. Kuźniar.

Wielu ekspertów uważa, że biopaliwa nie szkodzą silnikom. Na paliwie z dodatkiem etanolu jeździmy już od lat. Najwięcej dodawano go w latach 1996 - 97. W przypadku estru metylowego sytuacja starszych samochodów powinna się nawet poprawić dzięki lepszej smarowności takiego paliwa. Nieco mniejsza kaloryczność biodiesla rekompensowana jest natomiast jego lepszą jakością i w związku z tym nie obserwuje się zwiększonego zużycia paliwa.

Interes społeczny

Wszyscy zaczynają zazdrościć rolnikom. I zdaniem rolnika-przedsiębiorcy z Gaci jest to największy błąd. Bo nie chodzi wyłącznie o rolnictwo. Rolnicy jeżeli będą mieli gotówkę, to nie schowają jej do pończochy, tylko zainwestują. Pieniądże te trafią do usług. - I dlatego posłowie biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą i interes społeczny, powinni podjąć właściwą decyzję. Ustawę można zmodyfikować, ale skierowanie jej do powtórnego opracowania niepotrzebnie opóźni proces, który i tak jest nieunikniony. Straci tylko polska gospodarka, polscy rolnicy i polska przyroda - dodaje.

Niezależnie od rozwoju sytuacji Lucjan Kuźniar nie zamierza zaprzestać budowy zakładu. Mimo zimy robota idzie pełną parą. (R)

W Jarosławiu powstał Fundusz Pomocy Dzieciom Chorym

Nie bądźmy obojętni

Od stycznia rodzice chorych dzieci mogą starać się o pomoc materialną z funduszu dla dzieci chorych i biednych. Pierwszy taki w naszym regionie fundusz powstał w Jarosławiu, a założyli go ludzie, którzy od 2 lat walczyli o ratunek dla dziecka chorego na raka mózgu.

Krystianek miał dziesięć lat. Chorował na raka mózgu. Dla dzieci takich jak on rzadko jest nadzieja. Jemu odbierała ją dodatkowo bieda panująca w domu. Nie było pieniędzy na zapewnienie elementarnych potrzeb chorego chłopca. Nawet na pełnowartościowe jedzenie. Walka o Krystiana

trwała dwa lata. Były okresy, gdy następowała niewielka poprawa i okresy, kiedy zapadał w śpiączkę. Z apelem o pomoc dla niego wystąpiło za pośrednictwem prasy jarosławskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Towarzystwo rozpoczęło akcję zbierania pieniędzy w szkołach. Z zebranych datków udało się kupić odżywkę, zabawki i środki higieniczne. Do akcji włączyli się dziennikarze prawie wszystkich redakcji. Także Anna Tomczyk z TVP zrealizowała kilka programów z apelami o pomoc. Guz mózgu to prawie pewna śmierć, ale nagle pojawiła się nadzieja, że operacja pozwoli uratować chłopca. Na wieść o tym zaczęły napływać pieniądze od in-

stytucji i prywatnych osób. W sumie zebrano ponad 20 tys. zł. Nie pomogło. W sierpniu Krystianek umarł.

Bartkowi udało się pomóc

Pieniądże wpływały na wydzielone konto jarosławskiego TPD. Po śmierci chłopczyka nie wiadomo było co z nimi zrobić. Postanowiono, że powstanie fundusz pomagający dzieciom takim jak Krystianek. O zgodę zapytano wszystkich, którzy podarowali pieniądze na ratunek chłopca. Napisałyśmy listy do ofiarodawców z pytaniem, czy chcą, aby ich dary służyły innym chorym dzieciom - opowiada prezes funduszu Anna Kor-

czewska. - Ofiarodawcy nie tylko wyrazili zgodę, ale życzyli nam jeszcze z całego serca, aby fundusz się rozwijał i obiecali dalszą pomoc. To nas jeszcze bardziej umocniło w przekonaniu, że postępujemy dobrze. Spośród tego grona dziewięć osób zadeklarowało chęć udziału również w komisji.

Od stycznia powołano zarząd, regulamin przyjmowania i rozpatrywania wniosków. Na pierwszym zebraniu przydzielono już pomoc dla dziecka. Był nim sześciolatek Bartek, chory na porażenie mózgowie. Przekazano mu pieniądze na opłacenie turnusu rehabilitacyjnego. Chłopiec pochodzi z biednej rodziny, oboje rodzice nie pracują. Rodziny nie stać na kosztowną terapię i zabiegi, które mogą dziecku pomóc.

O pomoc do funduszu mogą składać wnioski rodzice chorych dzieci, będących w złej sytuacji materialnej. Do podania musi być dołączona odpowiednia dokumentacja, stwierdzająca sytuację materialną rodziny, opinie lekarzy, a także wskazanie konkretnego rodzaju pomocy, o którą zwracają się rodzice dziecka. Wnioski można składać w Zarządzie Powiatowym TPD, który mieści się w Szkole Podstawowej nr 11 przy ulicy Krzeszowskiego 1.

Wszyscy Państwo, którym los chorych dzieci nie jest obojętny, możecie przyłączyć się do akcji. Podajemy numer konta Funduszu: Zarząd Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jarosławiu: Bank Spółdzielczy w Jarosławiu, 90960004-329-2706-11, z dopiskiem Fundusz.

DJ

Klub Życia!

Te firmy honorują Kartę Życia

kupuj!
czytaj!
prenumeruj!
ŻYCIE
PODKARPACKIE

ADAM Hurtownia Wielobranżowa w Jarosławiu, ul. Widna Góra 98A, tel. 6212326
- mat. bud., wyk.
- rabat 5%

AGRO-MAL s.c. Jan Pokrywka i Sp. Lubaczów, ul. Baziaka 15A Przeworsk, ul. Studzińska 2
- branża budowlana, ogrodnicza i środki ochrony roślin
- rabat 5%

ALFA-NET FHU, Przemysł, Wybrzeże Ojca Św. Jana Pawła II 24, tel. 6703133, 6702843
- kasy, wagi, komputery, oprogramowanie
- rabat od 2 do 7%

FHU „ARDOM” Przemysł, ul. Grunwaldzka 14, tel. 6700867
- naprawa sprzętu AGD
- rabat 5% na części zamienne i usługi

FHU Wojciech Lewandowski, Przemysł, ul. Piotra Skargi 1
- rabat 10%

Bogusz PH, Przemysł, ul. Dworskiego 57, tel. 6785465
- hurt. mat. budowlanych, farby, lakiery
- rabat 5% (nie obejmuje okien)

BUDO-MONT Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 6784978
- usługi budowlane
- rabat 5%

CarGum Firma Handlowo-Usługowa, Przemysł, ul. Zawiszy Czarnego 16A, tel. 6709257
- usługi motoryzacyjne
- rabat 10% na opony i usługi

CENTROSTAL Przedsiębiorstwo Obrótu Wyrobami Hutniczymi
Przemysł, ul. Sielecka 11 tel. 6783087
- wyroby hutnicze
- rabat 5%

Centrum Diagnostyki Samochodowej, Przemysł, ul. Zawiszy Czarnego 16A, tel. 6709257
- usługi motoryzacyjne
- rabat 10%

Centrum Ogrodnicze HAPPY GARDEN Przemysł, ul. Czarnieckiego 1
- branża rolno-ogrodniczo-budowlana
- rabat 5-6,5% na art. rolno-ogrodnicze i sprzęt budowlany, projektowanie i utrzymanie terenów zielonych
- rabat 5-10% akwarystyka

Przedsiębiorstwo Centro-Bud, Lubaczów, ul. abp. E. Baziaka 11, tel. 6320181
- materiały bud.
- rabat 5%

CK Pizza Mariusz Hubicki, Przemysł, ul. Mickiewicza 35
- pizzeria
- rabat 10%

Fabryka Okien DAKO, Autoryzowany Przedstawiciel Handlowy FHU „TEH-BUD”

Libera Księgarnia LIBERA, Przemysł, ul. Sowińskiego 5, tel. 6760450
Przemysł, Rynek 26, tel. 6760520
- książki, art. papirnicze, kartki
- rabat 5% (rabatu nie łączą się z innymi rabatami)

KSM-System KSM-SYSTEM Lubaczów, ul. abp. E. Baziaka, tel. 6324216
- prod. okien i drzwi PCV i AL.
- rabat na stolarkę PCV i AL 10%

MABO MABO – Bogusław Jabłoński, Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 6789409
- mat. bud. i sanit.
- rabat 5%

MAX-BUD Max-Bud s.c. Przemysł, ul. Mariacka 11, tel. 6769620
- materiały i usługi budowlane
- rabat 5%

MANHATAN s.c. Zakład Prod. Parapetów, Przemysł, ul. Lwowska 17, tel. 6750235
- produkcja i sprzedaż parapetów
- rabat 5% na parapety

MARKO EXIM PHZIU Przemysł, ul. Lwowska 40 tel. 6789272
- gastronomia
- rabat 5%

MEGASTYL ZPC Zakład Prod. Okien i Drzwi z PCV i AL, Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8, tel./fax 6487678
- produkcja i sprzedaż okien i drzwi
- rabat 5% na okna, drzwi lub parapety zewnętrzne gratis

MILLENNIUM – salon komputerowy, Przemysł, ul. św. Jana Nepomucena 13/l. 1, tel. 6709901
- rabaty: kasy fiskalne 5%, usługi 10%

MIRON PH Przemysł, ul. Mickiewicza 29, tel. 6751486
- sprzedaż hurt. płytek ceramicznych, paneli podłogowych i ściennych, farb
- rabat od 5 do 10%

MISIAKIEWICZ S.C., Zakład Proj.-Real. Przemysł, ul. Słowackiego 44, tel. 6750121
- branża instal., grzewcza
- rabat w zależności od asortymentu i wielkości zakupu od 8 do 25%

MULTI-FORM Sp. J. Przemysł, ul. Zielińskiego 14, tel. 6784831
- wyposażenie wnętrz
- rabat 5%

NIKOM SYSTEM S.C. Przemysł, ul. Kosynierów 1, tel. 6790476, 6709499
- sprzęt komputerowy
- rabat 5%, usługi serwisowe rabat 15%

OKNOPOL Przemysł, ul. Lwowska 17, tel. 6750235, tel. kom. 0608-348968
- sprzedaż okien i żaluzji
- rabat 5% na żaluzje

OKNOTERM Zakł. Prod. Przemysł, ul. 3 Maja 54, tel. 6790995
Jarosław, Rynek, ul. Wąska 1, tel. 6210363
Leżajsk, ul. Mickiewicza 17, tel. (17) 2428796
- okna PCV i AL.
- rabat 5%

OPEL Opel Res-Top Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (17) 8525227
Jarosław, ul. 3 Maja 97b
- kompleksowe usługi serwisowe
- rabat 5%

PROGRES FUH, Ryszard Pelc, tel. 6799985
- sprzętanie i konserwacja nagrobków
- rabat 10%

Pizzeria MARGHERITA Przemysł, Rynek 4
- rabat 10%

PUB MARGHERITA Przemysł, Rynek 4
- rabat 10%

PUB WIRTUALNY Przemysł, ul. Dworskiego 12
- rabat 10%

PUB WYRWIGROSZ Przemysł, Rynek 20
- rabat 10%

PUBLIK OSTROWSKI S.C. Przemysł, ul. Mierosławskiego 1, tel. 6783903, 6751795
- sprzedaż amortyzatorów, klocków hamulcowych, usługi motoryzacyjne
- rabat od 5 do 10%

RADIO TAXI KRESY
0800 22 22 22
Sportowa, Słowackiego, Sanocka, Kazanów, Minimal, Grunwaldzka, Boruty-Spiechowicza
- usługi taksówkowe
- rabat 10%

RADIO - TAXI >>EXPRESS <<
0800 400 400 – bezpłatne zamawianie taksówek
- usługi taksówkowe
- rabat 10%

RAK S.C. Przemysł, Wybrzeże Ojca św. Jana Pawła II 70, tel. 6702080
- sprzedaż materiałów budowlanych
- rabat 5%

REM II, ul. Nestora 1, Przemysł
Skład Materiałów Budowlanych oraz Producent Okien i Drzwi z PCV i Aluminium
- rabat na materiały bud. 5%
- okna i drzwi 10%

Firma RTV BISS, tel. 6210828
Jarosław, ul. Słowackiego 23
- RTV – Jarosław, Rynek 26
- RTV, AGD
Sieniawa, ul. Piłsudskiego 1
- RTV, AGD
- rabat 5%

Sklep Akwarystyczno-Zoologiczny
- akwarystyka – wędkarstwo, Przemysł, ul. Lwowska 7 tel. 603679403
- rabat 5%

Sklep Zdrowa Żywność, Progres FHU, Ryszard Pelc Przemysł, plac Na Bramie 11
- sklep z art. spożywczymi
- rabat 5%

„Szpak” Dom Handlowy Centrum 2 Przemysł, ul. 3 Maja 19
- rabat 5%

TADMAR TADMAR SA Hurtownia Przemysł, ul. Ofiar Katyń 29, tel./fax 6780189
- technika grzewcza, sanitarna, systemy instalacyjne
- rabat od cen fabrycznych 10-15%, możliwość negocjacji ceny

TOKEN COMPUTER Przemysł, ul. Siemiradzkiego 5, tel. 6786696
- kasy fiskalne, systemy sprzedaży, sprzęt komputerowy
- rabat 5%

Hurtownia Trio Sport Oddział Przemysł Przemysł, ul. Mickiewicza 28
- sprzęt piłkarski, wyposażenie siłowni, odżywki dla sportowców
- rabat 5-10%

TU „SAMOPOMOC” SA Przemysł, ul. Mickiewicza 28, tel. 6786819
- ubezpieczenia majątkowe
- rabat 10%

Usługi Stolarskie – Handel Agnieszka Rybiańska Przemysł, ul. Ratuszowa 10, ul. Piłsudskiego 6, tel. 6788437
- sprzedaż mebli sosnowych i parkietu
- rabat: meble 5%, parkiet 3%

WENA PH Przemysł, ul. Zakopińska 2, tel. 6790781
- hurtownia AGD
- rabat 5%

VIDEO TOMEX, Przemysł, ul. Asnyka 6, Mickiewicza 28 Jarosław, ul. 3 Maja 17 Lubaczów, ul. K. Wielkiego 2 – sprzęt RTV, AGD
- rabat 5%

Zakład Diagnostyczny Marek Stec Przemysł, ul. Okrzei 30, tel. 6707296
- usługi diagnostyczne
- rabat 10% na usługi

Zakład Kamieniarsko-Budowlany ZEN-BUD 37-734 Fredropol 5, tel. 6719811
- granit – nagrobki, grobowce, kominki, wkłady
- rabat 5-10%

ŻŁOTO – USŁUGI Ryszard Hemerling, jubiler biegły sądowy Przemysł, ul. Czarnieckiego 10 ul. Sportowa 9, tel. 6700002, 601 508110
- jubilerstwo
- rabat 10%

ŻYCIE PODKARPACKIE Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel.: 6241750, Lubaczów, ul. Kościuszki 65, tel.: 6323440
- rabat na ogłoszenia drobne 30%

drobne na telefon
zadzwoń:
0-16 670-22-00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku
ŻYCIE

Śr Cz Pt So N Pn Wt Śr

reklama u nas trwa najdłużej

przez cały rok!

ŻYCIE
PODKARPACKIE

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA Życie Podkarpackie PRZYJMUJĄ:
SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, TEL./FAX 6707384
ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6241750, TEL./FAX 6241751
ODDZIAŁ LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 65, TEL. 6323440, TEL./FAX 6323441

RADIO TAXI KRESY

0 800 22 22 22

BEZPŁATNY NUMER TELEFONU

9625

NUMER DOSTĘPNY
WE WSZYSTKICH SIECIACH
TELEFONII KOMÓRKOWEJ

*niepełnej
najszybciej
maj...*

NOWA PROMOCJA 2003!!!

POKEROWA ROZGRYWKA

gramy od
Nowego Roku



CAŁY ŚWIAT KORZYSTA Z RAT !

15.000 → 163 zł/m-c
20.000 → 217 zł/m-c
40.000 → 435 zł/m-c
60.000 → 653 zł/m-c
80.000 → 871 zł/m-c

- stopa rocznego oprocentowania niespełna 3%
- okres spłaty do 10 lat
- bez zdolności kredytowej

SKORZYSTAJ I TY !!!



DORADCY FINANSOWI SŁUŻĄ POMOCĄ!

Rzeszów: ul. Kopernika 8/2, tel.: 017/ 853 52 79 Tarnów: ul. Targowa 9, tel.: 014/ 626 25 01
Zamość: ul. Hrubieszowska 4, tel.: 084/ 641 27 11 Kraków: ul. Św. Tomasza 1, tel.: 012/ 421 20 33 wew. 18
ul. Kalwaryjska 69, tel.: 012/ 423 57 33

RADIO TAXI >>EXPRESS <<

POSTOJE: Opalińskiego, Krasińskiego,
Mickiewicza, Słowackiego LO

RABAT 10%
Z KARTA
ZYCIE

Ale numer!!!

z komórki **676-00-44**

W SIECI
IDEA *4444

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400

ADAXland

Zapraszamy do salonu sprzedaży w Przemyślu, ul. Mickiewicza 4
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 17.00, w sob. 9.00 - 13.00
Tel 016 678-64-67, fax 016 675-03-51, e-mail: info@adax.pl

PROMOCJA

Komputery z procesorami AM Zakupiony komputer dowieziemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie Wszystkie ceny brutto zawierają 22% VAT

1	2	3	4	5
KOMPUTER MS AD-1300+ Procesor AMD Duron 1200XP Płyta główna mATX SDR Pamięć SDRAM 128 MB 133 Mhz Grafika zintegrowana / wolny slot AGP Dysk Twardy 20 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa zintegrowana Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AD-1200 Procesor AMD Duron 1,2 Ghz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-1700 Procesor AMD AthlonXP 1700+ Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-1900 Procesor AMD AthlonXP 1900+ Płyta główna ATX DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-2000 Procesor AMD AthlonXP 2000+ Płyta główna ATX DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis
15" LCD 3.399,00 zł 17" Flat 2.999,00 zł 2.099,00 zł	15" LCD 2.299,00 zł 17" Flat 2.399,00 zł 2.499,00 zł	15" LCD 3.399,00 zł 17" Flat 2.599,00 zł 2.699,00 zł	15" LCD 3.799,00 zł 17" Flat 2.999,00 zł 3.099,00 zł	15" LCD 4.099,00 zł 17" Flat 3.299,00 zł 3.399,00 zł

Komputery z procesorami Intel PROMOCJA - kolorowa drukarka gratis!!!

6	7	8	9	10
KOMPUTER MS IC4-1200 Procesor Intel Celeron 1,7 Ghz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IC4-1800 Procesor Intel Celeron 1,8 Ghz Płyta główna ATX SIS645 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IC4-2000 Procesor Intel Celeron 2,0 Ghz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IP4-1700 Procesor Intel Pentium4 1,7 Ghz Płyta główna ATX DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IP4-1800 Procesor Intel Pentium4 1,8 Ghz Płyta główna ATX DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Myśz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis
15" LCD 3.399,00 zł 17" Flat 2.599,00 zł 2.699,00 zł	15" LCD 3.499,00 zł 17" Flat 2.699,00 zł 2.799,00 zł	15" LCD 3.699,00 zł 17" Flat 2.899,00 zł 2.999,00 zł	15" LCD 4.099,00 zł 17" Flat 3.299,00 zł 3.399,00 zł	15" LCD 4.299,00 zł 17" Flat 3.499,00 zł 3.599,00 zł

CENTROSTAL

w Przemyślu S.A.
ZAKŁAD SPRZEDAŻY PRZEMYSŁ

oferuje:

- pełny asortyment wyrobów stalowych po atrakcyjnych cenach
- skup złomu i makulatury

Czynne: pn.-pt. 7.00-15.00
sobota 7.00-13.00

PRZEMYŚL, UL. SIELECKA 11
TEL. (016) 675 70 70

OKNA DRZWI

- PCV • ALUMINIUM • DREWNO
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Parkiet
- Parapety

NAJNIŻSZE CENY
Przyjdź, zobacz, oceń!

„GAJDAX” s.c., Przemyśl
ul. Konarskiego 4,
tel. 6785520

Raty bez oprocentowania

AQUA PLUS s.c.

wyłączy przedstawiciel Eden
Springs sp. z o.o.

DYSTRYBUCJA WODY ŹRÓDLANEJ

- woda źródłana EDEN w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę

Przemyśl
ul. Zamojskiego 20
tel. (016) 6760740, fax 6760741

Tele TAXI

016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA

(co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

TELE-TAXI JAROSŁAW

TEL. 621-05-05
623-05-05

oferuje:

- ① najniższe ceny
- ② bezpłatny dojazd na zamówienie tel. na terenie miasta (I strefa)
- ③ Karta Stałego Klienta uprawniająca do bezpłatnego przejazdu
- ④ zakupy na telefon
- ⑤ przewozy dzieci pod wskazany adres

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
Gwarantujemy miłą i solidną obsługę

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



TAXI pod KASZTANEM

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11

ZAPRASZAMY

PODZIĘKOWANIE

Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Przemyślu wraz z wychowankami składa serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, którzy pamiętali o naszych wychowankach, a w szczególności:

1. Piekarnia „Lipal” Fredropol
2. Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane „Instalator”
3. Hurtownia konserw rybnych „Franco” sp. z o.o. Przemyśl
4. Hurtownia „Piotruś Pan” - Danuta i Aleksander Baczyk
5. „Poli-Pap” - Andrzej Bryliński - Małgorzata Uryć
6. Przedsiębiorstwo Budowlane Budexim SA Jarosław
7. Izba Celna Przemyśl
8. Pani Joanna Czmyr - SPK Southhampton, Wielka Brytania
9. Apteka Anna Oleszek
10. Apteka „Emka”
11. Apteka „Arnika” - J. Stec, U. Mrozek
12. Pracownicy ZUS w Przemyślu
13. Hurtownia Owoców i Warzyw „Tropikana” - W. Pydo, W. Kuźniarski w Przemyślu
14. Hurtownia „Nivex” w Przemyślu
15. Caritas Archidiecezji Przemyskiej

II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN (1. – 4.) – POLONIA PRZEMYŚL

Czas na Zagłębie

Łańcucianom chwata, ale Niedźwiadki myślami były chyba na Śląsku.

Jak już wielokrotnie wspominaliśmy, mecz ostatniej kolejki II etapu II-ligowych zmagania w Łańcucie był o przystawowia „pietruszkę”. Bez względu na rozstrzygnięcie, nie zmieniała się sytuacja obu ekip w tabeli: Polonia 1. miejsce wywalczyła sobie już wcześniej, Kominki Groz Sokół zaś swoją postawą zapracowały w tym sezonie na 4. lokatę. Dla gospodarzy był to zresztą ostatni występ w tym sezonie. Mimo że wybiegli na parkiet bez trzech ważnych graczy: Tomasza Wojdyły (zasilił Siarkę Tarnobrzeg), Artura Mikołajki (Polonia) i Piotra Ucinka (Azoty Unia Tarnów), spotkanie z Niedźwiadkami potraktowali nad wyraz honorowo. Chcieli po raz pierwszy w swojej krótkiej historii mistrzowskich bojów na tym szczeblu pokonać Polonię. Zagraли bardzo ambitnie, za co spotkała ich jak najbardziej zasłużona nagroda. Oddać im trzeba jedno: bezkompromisowość w całokształcie. I to chodzi w sporcie.

Przemysłanie natomiast ten pojedynek rozegrać „musieli”. Jak było do przewidzenia, nie w głowach im było szorowanie parkietu dla ewentualnego zwycięstwa. Nie można się dziwić, że myśli mogła zaprzętać im rychła wyprawa na Śląsk, do Sosnowca. Trener polonistów Mariusz Zamirski zapowiadał, że da odpocząć filarom, a szansę na grę otrzymają gracze z ławki rezerwowych. Nie zagrał więc Daniel Puchalski, nie mógł



Artur Mikołajko (jeszcze w barwach Kominków Groz Sokół) na swój debiut w Polonii musi poczekać do Sosnowca.

zagrać popularny „Mikołaj”, a ledwie na pół gwizdka prezentowali się: Daniel Niemiec (wciąż doskwiera mu kontuzjowane kolano) i Bartosz Krupa. Wystąpił za to Tomasz Przewrocki. Był jedną z najjaśniejszych postaci na placu, potwierdzając tylko fakt, iż będzie ogromnym wzmocnieniem zespołu przed batalią o I-ligowe ostrogi. Wzbraniał się natomiast przed

Mariusz Zamirski (trener Polonii): – Nie jestem zadowolony z meczu w Łańcucie. Przed jego rozpoczęciem mówiłem zawodnikom, co mamy grać. Mieliśmy przede wszystkim przeciwstawić taktyczne zagrywki z udziałem Tomka Przewrockiego. O ile w I połowie to w miarę wychodziło, to w II już nie. Mimo że był to mecz o nic, nie możemy pozwalać sobie na około 30 strat. To nieprawdopodobne. W III etapie naszym rywalem jest Zagłębie. Uważam, że dość sporo będziemy o nich wiedzieć. Wszyscy twierdzą, że jesteśmy mocniejszą ekipą. Ale to tylko teoria. Na pewno ich nie zlekceważymy. Musimy być skoncentrowani przez 40 minut. Wiemy, że ich siła tkwi w graczach obwodowych. Jedziemy wygrać, by przed rewanżem u siebie być w komfortowej sytuacji.

kompleksową laurką i to z kilku powodów. Odczuwalny był przede wszystkim brak zgrania, a bardzo eksperymentalne ustawienia personalne, w których przyszło mu szukać miejsca na parkiecie, na pewno w przyszłości nie będą miały prawa zaistnieć.

Wynik łańcuckiej konfrontacji wskazuje na zdecydowaną dominację zmotywowanych gospodarzy. I w zasadzie tak było, ale dopiero w ostatnim kwadransie rywalizacji. Wówczas gdy po parkiecie biegali przemysłscy „rezerwi-

Kominki Groz Sokół – Polonia 80:61 (15:18, 22:18, 20:11, 23:14)
 Punkty: A. Szymański 24, J. Koszuta 19 (1x3 pkt.), Ł. Bielecki 10 (3x3), D. Kuziora 10 (2x3), P. Romanek 6, J. Rusin 6, M. Baran 3 (1x3), P. Pazdan 2, P. Podolec 0 (KGS); T. Przewrocki 22 (1x3), R. Grzyb 12 (1x3), B. Krupa 10, G. Płocica 10, K. Jakubów 4, R. Galanty 2, P. Kindlik 1, A. Karmazyn 0, T. Kołodziej 0, D. Niemiec 0 (P).
 Sędziowali: Tomasz Trojanowski (Kraków), Rafał Szwej (Bielawa). Widzów: 200.

W drugim meczu: Siarka – Omeke Korona 68:62 (29:13, 15:17, 7:23, 17:9).

1. POLONIA PRZEMYŚL	20	34	14-6	1686:1552
2. SIARKA TARNOBZREG	20	34	14-6	1704:1585
3. Omeke Korona Kraków	20	32	12-8	1535:1519
4. Kominki Groz Sokół Łańcut	20	31	11-9	1650:1575

GRUPA C (POŁUDNIOWO-ZACHODNIA)

1. MOSIR-BOBRY ZABRZE	20	34	14-6	1601:1471
2. ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	20	33	13-7	1494:1425
3. Mickiewicz Katowice	20	31	11-9	1572:1477
4. Sudety Jelenia Góra	20	31	11-9	1613:1562

III etap

W tej fazie zespoły, które w obu grupach zajęły dwa pierwsze miejsca rywalizować będą systemem „mecz i rewanż”. Bilans obu spotkań zdecydowanie o awansie do IV etapu. Terminy: 8 i 15 lutego. Oto pary III etapu:

Zagłębie Sosnowiec – Polonia Przemyśl
Siarka Tarnobrzeg – MOSIR-Bobry Zabrze

Strzelcy (po 20 meczach):

438 pkt. – Grzegorz Płocica
359 pkt. – Daniel Puchalski
239 pkt. – Bartosz Krupa
207 pkt. – Daniel Niemiec
199 pkt. – Robert Grzyb
143 pkt. – Robert Galanty
32 pkt. – Piotr Kindlik
25 pkt. – Maciej Szkółka
22 pkt. – Tomasz Przewrocki
10 pkt. – Krzysztof Jakubów
8 pkt. – Andrzej Karmazyn
4 pkt. – Tomasz Kołodziej

ści”. Do 23. min bowiem nieznaczna inicjatywa należała do Niedźwiadków – 37:40. Gdy w miarę upływu czasu dresy zaczęli zakładać kolejni kluczowi gracze M. Zamirskiego, sytuacja ulegała diametralnej zmianie.

Samoistnie rzucającym się stwierdzeniem do ostatnich 15 minut meczu jest: „jaki rezerwy, taki wynik”. I nie jest to bynajmniej przyczyną do dołowania czy deprecjonowania kogokolwiek. Dobrze, że ci chłopcy mogli pokazać się, ale... Bycie rezerwowym to cholerne niewdzięczna rola. Niektórzy latami bądź miesiącami czekają na swoją szansę. Szansę pokazania się. Temu podporządkowują

wszystko. Czasami wydaje mi się, że w odniesieniu do przemysłskich rezerwowych to budza. Nikt nie żąda do nich kreowania gry, zmiany tempa i stylu czy cech przywódczych. M. Zamirski może jednak (powinien) wymagać od nich choć częściowej realizacji nakreślonych zadań, prawidłowego chwytu piłki czy niepopelnienia straty po drugim czy trzecim koźle. Basket to przede wszystkim głowa, później dopiero np. efektywne bezkontaktowe wsady. Popracujcie nad mentalnością!

8 lutego, już na pewno w optymalnych personalnych strukturach, Przemyskie Niedźwiadki rozpoczynają batalię w III etapie rozgrywek. Ich rywalem będzie sosnowieckie Zagłębie. Pierwszy mecz odbędzie się na Śląsku, rewanż 15 lutego w Przemyślu. O awansie do finalnego IV etapu, zadecyduje bilans obu spotkań.

Ostatni mecz II etapu grupy C (południowo-zachodniej), decydujący o 2. miejscu w tej grupie: Zagłębie Sosnowiec – Mickiewicz Katowice oglądał, filmując zmagania, członek zarządu sekcji koszykówki Polonii Andrzej Orzechowski: – Potwierdziła się opinia, że teoretycznie grupa śląska jest słabsza. W meczu tym było wiele prostych strat i niecelnych rzutów spod samego kosza. Przeważa radosny basket. Zagłębie dysponuje groźnymi graczami obwodowymi, choć grają mało poukładaną koszykówkę. Wolną rękę od trenera ma rzucający obrońca, Marcin Ecka. On decyduje się na indywidualne akcje, on rzuca prawie zawsze. To młody, niski zespół. Zauważyłem, że w Sosnowcu arbitrzy wydają co najmniej dziwne werdykty. Na to trzeba uważać. Katowiczanie mieli o to ogromne pretensje. Myślę, że przy normalnej dyspozycji Zagłębie jest jak najbardziej w zasięgu Polonii.

Mariusz GODOS

II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN (GRUPA 5. – 8.) – ZNICH JAROSŁAW

Zawiodła skuteczność

Nawet zwycięstwo nie zmieniłoby układu przed fazą play-out.

W przeciwieństwie do niektórych finalnych konfrontacji ostatniej kolejki II etapu zmagania, mecz w Gorlicach był istotnym dla jarosławskiego Znicza. W wypadku pokonania walczących o... nie gospodarzy i zupełnie realnego triumfu kieleckiego Lafarge Nida Gips we własnej hali z Cracovią, podopieczni Stanisława Gierczaka awansowaliby na 6. miejsce w tabeli, co w kontekście fazy play-out nie byłoby bez znaczenia. W I rundzie i tak zmierzyliby się z krakowianami, ale ewentualny piąty mecz graliby na własnym parkiecie. Scenariusz jednak się nie sprawdził. Jarosławianie zawalili, ale gdyby nawet pokonali gorliczan, nie mieli sprzymierzeńców w kielczanach, którzy ulegli wyraźnie Cracovii.

Pojedynek w Gorlicach zaczął

Glimar – Znicz 82:77 (14:29, 18:9, 25:17, 25:22)

Punkty: D. Oczkowicz 24 (2x3 pkt.), P. Cygan 16 (1x3), R. Rykała 14 (2x3), D. Belczyk 11, M. Podsadowski 9 (1x3), Ł. Puścizna 3 (1x3), M. Ludwin 3 (1x3), P. Adamczyk 2 (G); W. Kowalenko 18 (2x3), Ł. Pilecki 18 (2x3), M. Zalewski 16, S. Kamiński 8 (2x3), R. Sówka 7, G. Szczotka 5, R. Właż 5 (1x3), M. Wolańczyk 0 (Z).
 Sędziowali: Janusz Mordal (Gliwice), Michał Książdz (Katowice). Widzów: 350.

W drugim meczu: Lafarge Nida-Gips – Cracovia 79:95 (23:21, 26:16, 15:35, 15:23).

5. Lafarge Nida-Gips Kielce	20	29	9-11	1565:1572
6. Cracovia Kraków	20	28	8-12	1532:1552
7. Znicz Jarosław	20	27	7-13	1567:1647
8. Glimar Gorlice	20	25	5-15	1585:1824

Strzelcy (po 20 meczach):

277 pkt. – Grzegorz Szczotka
242 pkt. – Łukasz Pilecki
229 pkt. – Robert Sówka
226 pkt. – Jacek Wojtanowicz
224 pkt. – Witold Kowalenko
192 pkt. – Sebastian Kamiński
137 pkt. – Marcin Zalewski
23 pkt. – Radosław Właż
15 pkt. – Marek Wolańczyk
2 pkt. – Krzysztof Florek

jednak za wygraną. Walka rozgorzała na dobre, a przez wiele minut żadnej z ekip nie udało się „odskoczyć” od rywala. 30. min – 57:55. W 33. min jarosławianie odzyskali prowadzenie – 60:63, ale tylko na moment. Znakomitą zmianę wśród gospodarzy dał Mariusz Podsadowski, który w decydujących fragmentach pogroził gości. To po jego punktach w 39. min Gli-

Stanisław Gierczak (trener Znicza): – Nie znaleźliśmy wyniku z Kielc, stąd od początkowych minut nastawiliśmy na twardą walkę o zwycięstwo. Porażka nieco mnie zaskoczyła, choć uważam, że oba zespoły są porównywalne. Zagraлиśmy jednak słabo, a naszą największą bolączką była marna skuteczność. Zbyt mało było akcji podkoszowych. Moi gracze próbowali szukać szczęścia w półdystansie, a takim sposobem z Glimarem się nie wygra. Pochwalić należy Łukasza Pileckiego i Marcina Zalewskiego. Dobrze wypadł Witek Kowalenko, choć grał nieco nierówno. Teraz zmierzmy się z Cracovią. Ten zespół wybitnie nam nie „leży”, ale oczywiście nie składamy bronii. Liczę, że uda nam się w dwumeczu w Krakowie coś wygrać. A wówczas będziemy mieli szansę na zakończenie całej sprawy w Jarosławiu.

mar przewodził 80:74. Ambitna pogoń w ostatnich sekundach jarosławian zakończyła się, niestety, fiaskiem. MG

PLAY-OUT

8 i 9 lutego w grupie 5. – 8. rozpoczyna się decydująca faza walki o zachowanie II-ligowego bytu. Zwycięzcy z par: Lafarge Nida-Gips – Glimar oraz Cracovia – Znicz zakończą rozgrywki pewni pozostania w tej klasie rozrywkowej na następny sezon. Przegrani natomiast rywalizować będą dalej. A przegrani z tej pary będzie musiał opuścić szereg II ligi. Rywalizacja w każdym przypadku toczyć się będzie do 3 zwycięstw. Dwa pierwsze mecze odbędą się na parkiecie drużyny, która po II etapie zajęła wyższe miejsce w tabeli. Dwa następne u jego rywala. Ewentualny piąty mecz ponownie na parkiecie zespołu z wyższego miejsca.

WENIS STOŁOWY

Kolping nie zwalnia

Około setki żywo reagujących widzów było świadkami emocjonującego, a przede wszystkim zwycięskiego spotkania Kolpingu Jarosław z Górnowią Smak-EKO Górnio.

Drugoligowy pojedynek zakończył się wynikiem 6:4 dla gospodarzy. Punkty dla jarosławian wywalczyli: Z. Jarema 2,5, R. Dudek i K. Dziukiewicz po 1,5 oraz K. Zieliński 0,5. Mecz sędziowali: Z. Węclaw z Przemyśla oraz B. Czerep z Jarosława. Jak powiedział nam trener drużyny jarosławskiej Andrzej Dziukiewicz, kluczem do sukcesu okazały się pojedynki deblowe, gdyż oba zakończyły się zwycięstwami zawodników Kolpingu. Należy także podkreślić, że ciężar odpowiedzialności za wynik doskonale znieśli Z. Jarema i K. Dziukiewicz, którzy przy stanie 4:4, po niesamowitej walce, wygrali kończąco mecz single.

III WTK seniorów

Radosław Dudek z Kolpingu wygrał III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny seniorów w Rzeszowie, czym zapewnił sobie udział w turnieju ogólnopolskim, który od 7 do 9 lutego odbędzie się w Zawierciu. W półfinale turnieju rze-

szowskiego R. Dudek pokonał kolegę klubowego Konrada Zielińskiego i co ciekawe był to pierwszy oficjalny pojedynek tych dwóch tenisistów.

K. Zieliński zajął 3. miejsce w III WTK, a pozostali gracze Kolpingu: K. Dziukiewicz i Z. Jarema sklasyfikowani zostali na miejscach 9. – 10. W czołowej szesnastce (miejsca 13. – 16.) uplasował się A. Forys z Orła Przeworsk. Wszyscy wymienieni zawodnicy, a także R. Iwaniuch i Z. Bodnar (obaj z Nurtu), będą reprezentować nasz region w Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego seniorów w tenisie stołowym w Brzostku (16 lutego). W mistrzostwach seniorek powinny natomiast wystąpić M. Dorota (Kolping) i H. Kurasz (Nurt).

Liga tenisowa TKKF

W Rzeszowie odbył się IV turniej wojewódzkiej ligi tenisowej TKKF Z reprezentantów naszego regionu czołowe lokaty wywalczyli – w kategorii 31 – 45 lat: 2. W. Zubik (TKKF Nurt Przemyśl); w kategorii 46 – 54 lat: 1. K. Skoczylas, 3. M. Bodnar (obaj TKKF Nurt), 4. A. Forys („LU” Jarosław), 5. M. Krakowiak (Ikar Jarosław); w kategorii powyżej 55 lat: 4. R. Żurowski (Ikar). (R)

KOSZYKÓWKA

Na seniorskim zapleczu

W cieniu seniorskich koszykarskich rozgrywek na dobre trwają zmagania grup młodzieżowych. W każdej z nich startują zespoły przemyskiej Polonii i jarosławskiego Znicza.

Zdecydowanym faworytem w Podkarpackiej Lidze Juniorów jest zespół stalowowolskiej Stali. Gracze z hutniczego miasta nie ponieśli jeszcze porażki. Niezłe radzą sobie podopieczni Pawła Trojnar, juniorzy Polonii. W pierwszym meczu II rundy pokonali w Rzeszowie miejscowy AKS MKS V LO.

Podobnie rzecz się ma w Podkarpackiej Lidze Kadetów. Choć po I rundzie są dopiero na 4. miejscu, to tutaj także smaku porażki nie zasnali jeszcze młodzi gracze popularnej „Stalówki”. Gdy rozegrawą wszystkie zaległe spotkania, będą prawdopodobnie liderem tabeli. Z kolei w Podkarpackiej Lidze Młodzików suwerenem są młodzi polonijscy. Poniżej prezentujemy tabele wszystkich wspomnianych grup młodzieżowych po I rundzie (bez pozostających do rozegrania meczów zaległych). Rozgrywki wznowione zostaną w połowie lutego. MG

JUNIORZY

AKS MKS V LO – Polonia 90:92 (22:22, 23:20, 27:19, 18:31), punkty: A. Karmazyn 36, T. Kolodziej 22, D. Papierkowski 20, P. Kindlik 8, K. Mrozik 6, J. Balawender 0, T. Jarocho 0, G. Kozimur 0, T. Pięta 0.

1. Stal Stalowa Wola	6	12	6-0	606:410
2. MLKS Rzeszów	5	9	4-1	583:420
3. Polonia Przemyśl	6	9	3-3	534:523
4. Kontra Rzeszów	5	7	2-3	391:451
5. Siarka Tarnobrzeg	6	7	1-5	521:576
6. AKS MKS V LO Rzeszów	4	6	2-2	349:345
7. San-Znicz Jarosław	6	6	0-6	415:574

KADECI

1. Polonia II Przemyśl	5	8	3-2	380:360
2. Polonia I Przemyśl	4	7	3-1	290:280
3. Znicz Jarosław	5	7	2-3	386:400
4. Stal Stalowa Wola	3	6	3-0	267:191
5. Sokół Łańcut	4	5	1-3	291:334
6. Siódemka Rzeszów	3	3	0-3	191:246

MŁODZIKI

1. Polonia Przemyśl	7	14	7-0	743:334
2. Kontra Rzeszów	7	13	6-1	565:405
3. Stal Stalowa Wola	7	12	5-2	585:424
4. Milenium Kolbuszowa	7	10	3-4	394:641
5. Siarka Tarnobrzeg	7	10	3-4	468:379
6. MOSIR Przeworsk	7	9	2-5	409:431
7. Znicz Jarosław	7	9	2-5	411:430
8. MOS Krosno	7	7	0-7	290:821

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

Zwycięstwo bez polotu

W derbach Podkarpacia przemyscy „elektronicy” zagrali bez błysku, popełnili sporo błędów, ale wygrali z „akademikami” z Rzeszowa.

Gracze przemyskiego Elektronika bardzo chcieli zrewanżować się podkarpackim rywalom za porażkę w I rundzie rozgrywek II ligi. Tymczasem w meczu otwierającym rundę rewanżową w 10. min na tablicy wyników widniał rezultat... 1:6! Potem gospodarze zbliżyli się na 4:6, ale do stanu remisowego 14:14 doprowadzili dopiero na minutę przed przerwą. W tej części spotkania „elektronicy” popełniali zbyt wiele błędów i nie najlepiej grali w obronie, m.in. na cztery minuty przed gwizdkiem kończącym I połowę meczu stracili dwie bramki, grając z przewagą jednego zawodnika w polu.

Po zmianie stron najpierw do głosu doszli rzeszowianie. Gra w okolicy remisu toczyła się do 40. min meczu. Wtedy to gospodarze po bramce z rzutu karnego Pawła Stołowskiego wyszli na prowadzenie 21:19, a po dalszych trzech minutach było już 23:19 na ich korzyść. Celnie rzucali: P. Stołowski (jeszcze raz z karnego) i P. Korobczak, który potem jeszcze dwukrotnie podwyższał wynik do stanu 25:19. W 48. min trzecią, dwuminutową karę, otrzymał M. Cypriś i z czerwoną kartką nie zagrał już do końca meczu.

W 50. min gospodarze wykonali prawdziwy majstersztyk w ataku. Wysoko wyskakując, w locie podawali sobie piłkę: T. Dejnak, P. Stołowski i M. Chlebowski. Akcję celnym rzutem wykończył ten ostatni, za co zebrał sporo braw od widzów i gratulacje od kolegów z zespołu. Jednak mecz nie był jeszcze rozstrzygnięty... Na dwie minuty przed końcem spotkania goście przegrywali różnicą tylko trzech bramek (31:28), ale ostatnie słowo należało do gospodarzy.

Podsumowując mecz, trener Elektronika Piotr Kroczek nie krył błędów swoich podopiecznych. Natomiast wyróżnił P. Stołowskie-



Trenerski duet przemyskiego Elektronika: B. Kubicki (z prawej) i P. Kroczek (obok) tym razem mógł cieszyć się ze zwycięstwa. Sama gra pozostawiała nieco do życzenia. Ale tak czasami bywa...

UKS Elektronik – AZS UR Rz. 32:28 (14:14)

UKS Elektronik: Leitner, Sar – Chlebowski 1, Cypriś 3, Stołowski 9, Pawłowski 4, Guściora 1, Korobczak 4, Dejnak 8, Szkarpecki 2, Baraniecki 0, Ochenduszkiewicz 0, Kowalski 0, Kiełt 0. AZS UR Rz.: Siwiec, Sierżega – Ulak 3, Biolak 10, Rędzio 8, Cypriś 1, Czarna 3, Zwiercan 2, Zaborniak 1, Kulig 0, Pelc 0. Sędziowali: P. Bejnar (Tarnów) i J. Moskalczyk (Żarówka). Kary: UKS Elektronik – 10 min, AZS UR – 12 min. Widzów: 300.

W pozostałych meczach: ASPR Z. – Unia 29:25 (15:9), BKS B. – GKS G. 38:20 (17:10). Pauzowali: AZS K., Orlik Czwórka, SPR Stal.

1. BKS Bochnia	9	16	8-0-1	286:224
2. AZS Katowice	8	12	5-2-1	257:218
3. Orlik Czwórka Brzeg	8	11	5-1-2	222:187
4. ASPR Zawadzkie	9	11	5-1-3	259:236
5. UKS Elektronik Przemyśl	9	10	5-0-4	265:252
6. SPR Stal Mielec	8	8	4-0-4	226:238
7. AZS UR Rzeszów	9	6	3-0-6	217:259
8. Unia Tarnów	9	2	1-0-8	231:283
9. GKS Grodków	9	2	1-0-8	223:289

go, który od kilku miesięcy jest najpewniejszym graczem zespołu oraz P. Korobczaka (w tym jednym meczu rzucił więcej bramek niż we wszystkich wcześniejszych razem) i T. Dejnakę (najlepszy występ od początku rozgrywek). Podziękował zaś wszystkim zawodnikom za wygraną mecz.

– Wynik zespołu zależy od dobrej postawy tych co grają, ale i od

obecności pozostałych – podkreślił przemyski szkoleniowiec. W meczu przeciwko AZS UR w drużynie Elektronika miał wystąpić Krzysztof Błażkowski, ale, niestety, nabawił się drobnej kontuzji na ostatnim treningu przed meczem. Ten błyskotliwy niegdyś zawodnik Czuwaju, gdy powróci do sił, powinien być znaczącym wzmocnieniem przemyskiego zespołu. (R)

Strzelcy (po 9 meczach):

75 bramek – Paweł Stołowski
41 bramek – Michał Cypriś,
Tomasz Dejnak, Wojciech Pawłowski
31 bramek – Paweł Guściora
8 bramek – Marcin Chlebowski
6 bramek – Przemysław Baraniecki
5 bramek – Przemysław Korobczak,
Mirosław Kowalski, Piotr Szkarpecki
4 bramki – Marek Ochenduszkiewicz
1 bramka – Damian Kiełt, Bartosz Kubicki,
Maciej Leitner

TENIS STOŁOWY

Zgarnęli większość

W gościnniej sali w Gorzycach odbył się turniej tenisowy rozgrywany o Puchar Wójta Gminy Tryńcza.

Jednak gościnność gospodarzy turnieju zakończyła się na poziomie organizacyjnym, to oni zajęli bowiem większość najwyższych lokat. W turnieju indywidualnym czołowe lokaty zajęli: 1. R. Cebulak, 2. G. Misiło (obaj Gorzyce), 3. G. Mateja (Jagiella), 4. S. Szozda (Tryńcza). W grach deblowych najlepszymi okazali się: 1. R. Cebulak-G. Misiło, 2. Ł. Tymoczka-J. Śliwa, 3. M. Wiecheć-T. Dawidowicz (wszyscy z Gorzyce), 4. G. Mateja-R. Mateja (Jagiella). (R)

SZACHY

Zwycięstwo lidera

Marcin Muc został zwycięzcą czwartego turnieju szachowego z cyklu „Ferie z szachami 2003”.

Impreza odbywa się w przemyskim Młodzieżowym Domu Kultury, który równocześnie jest jej organizatorem. Triumfator czwartego turnieju M. Muc umocnił się na pozycji lidera.

Wyniki IV turnieju: 1. M. Muc – 6,5 pkt., 2. M. Władysław – 6 pkt., 3. M. Grodecki – 5 pkt., 4. D. Gilowski – 4,5 pkt. W całym cyklu prowadzi M. Muc – 25 pkt., a kolejne miejsca zajmują: 2. L. Pięta – 20 pkt., 3. D. Gilowski – 15,5 pkt., 4. T. Woźny – 14,5 pkt., 5. D. Muc – 14,5 pkt., 6. D. Nuckowski – 14,5 pkt. (R)

PRZEMYSKI KLUB CYKLISTÓW

W jednoświata

Przemyscy rowerzyści, kolarze amatorzy i zawodnicy licencjonowani od ładnych paru lat odnoszą spore sukcesy w imprezach regionalnych i ogólnopolskich, z mistrzostwami kraju włącznie. Dzieje się tak, choć w Przemyślu nie ma kolarskiego klubu. Gdzie więc mają znaleźć oparcie sportowe talenty? Pod czyim fachowym okiem trenować i przygotowywać się do startów? Być może już niebawem ta niekorzystna sytuacja ulegnie zmianie.

10 lutego, o g. 19 w Miejskim Klubie Kultury „Niedźwiadek” odbędzie się spotkanie założycielskie Przemyskiego Klubu Cyklistów. Spotkanie otwarte jest dla wszystkich chętnych. Dla każdego znajdzie się pole do aktywnej działalności. Zapraszamy! (R)

Zaczęli sparingi



Młody Ghanijszyk Lee Quayé pozostał w Przemyslu i już strzela bramki.

nia na Słowacji, gdzie oprócz zajęć treningowych rozegrali dwa mecze. Wygrali 3:0 z II-ligową drużyną z Humennego i 4:2 z polską IV-ligową Victorią Parczew. W sobotę – 1 lutego – i Polonia, i IV-ligowcy z Roźwienicy i Kańczugi rozegrali pierwsze mecze sparingowe.

Przemyślanie swoje spotkanie rozegrali na nieźle przygotowanym boisku, na którym zalegała cienka warstwa śniegu. W I części więcej z gry mieli poloniści. Pierwszego gola zdobył R. Szczawiński, lobując bramkarza gości. Dwa następne dla

Czuwaj – Babiś-Syrenka 2:6 (0:2)

Bramki: 0:1 Błażkowski, 0:2 Łuc, 1:2 Błażczyk, 1:3 Żelazny, 1:4 Jaroch, 1:5 Jaroch, 2:5 Broda, 2:6 Olcha. Czuwaj: Aleksander – Mieszko, Gawlik, Hadała, Lizak – Zielenkiewicz, Błażczyk, Kilian, Ekiert – Duński, Danielak (Hartacz, Mazur, Turek, Kijanka, Broda). Babiś-Syrenka: Babiś – Holowacz, Taciuch, Puńko, Barnak – Olcha, Szmuc, Łuc, Żelazny – D. Mazur, Mielniczek (Maziarski, Jaroch, P. Kisala, A. Kuta, Orzechowski, Wilk).

Spotkanie rozegrano w trudnych warunkach terenowych, gdzie na boisku pod cienką warstwą śniegu czyhały na zawodników niespodzianki w postaci warstwy lodu. W tych warunkach lepiej do gry dostosowali się przyjezdni i nie mieli problemu z pokonaniem Czuwaju.

Izolator – MKS K. 3:3 (0:2)

Bramki: 0:1 H. Słysz, 0:2 samobójcza, 1:2 Wrona, 2:2 Kubiś, 2:3 Kubiś, 3:3 Majcher. Izolator: Domoń (46. A. Paszek) – M. Mikołajczyk, Majcher, Opaliński, W. Mikołajczyk – Mijałny, Woźniak, Tłuczek, Omiotek – Pietrasiewicz, Gierczak (Sydełko, Wrona, Kubiś, Dawidziak, A. Kiszka, Filuś). MKS K.: Groch – Sykała, A. Łuczyc, S. Jarosz, Podstolak – R. Kiszka, Futoma, H. Słysz, Gwóźdź – E. Słysz, Róg.

W innych meczach: Tłoki Gorzyce – Stal Rzeszów 1:0, Stal Stalowa Wola – Pogoń Leżajsk 5:2, Resovia – Górnik Wieliczka 0:3, Kolbuszowianka – Crasnowia 5:0, Wisłoka Dębica – Unia Tarnów 1:3, Tarnovia – Rafineria-Czarni Jasto 1:0, Stal Stalowa Wola – Nida Pińczów 1:1, Rzemieślnik Piłzno – BKS Bochnia 2:1, Unia Nowa Sarzyna – Głogovia 5:1, Pogoń Leżajsk – Lechia Sędziszów 3:0, Resovia – Górnovia 3:2.

Ligowe drużyny przygotowujące się do piłkarskiego sezonu zakończyły fazę wstępną – budowy formy w salach gimnastycznych, biegach w terenie.

Niektórym, jak przemyskiej Polonii, udało się zorganizować krótki obóz szkoleniowy. Poloniści przebywali przez ostatni tydzień stycz-

strzałach z najbliższej odległości. W zespole Polonii podobał się testowany zawodnik z Ukrainy – Petro Holuba i być może on wzmocni przemyski zespół w sezonie wiosennym. W Polonii nie zagraли: Piotr Cisek (wyjazd z drużyną swojej szkoły) i Piotr Badowicz (drobna kontuzja).

Polonia – Strug Tyczyn 3:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Szczawiński, 2:0 Quayé, 3:0 Sierżęga, 3:1 Goleś. Polonia: Galanty – Kud, Jaroch, Zająca, Strzałkowski – Pankiewicz, Sierżęga, Szczawiński, Montsko – Holuba, Quayé (Łukaczyński, Habaj, Andruszewski, Rostecki, Hajduk, Kaweckii). Strug: Król – Rajzer, Wrona, Stybak, Matuła – Grabowski, Rop, Haber, Goleś – Sikora, Piecha (Zieliński, Soltys, Dejnaka, Hadała, Skiba).

HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ W SIENIAWIE

Puchar dla Golbaluxu

2 lutego w hali sportowej w Sieniawie rozegrano piłkarski turniej, którego stawką był puchar ufundowany przez burmistrza tego miasta Wacława Mikulskiego.

W turnieju startowało 6 drużyn: Budowlani Szówsko, Golbalux Wiązownica, LKS Majdan Sieniawski, Orzeł Przeworsk oraz dwa miejscowe zespoły: Sokół I i Sokół II. Eliminacje rozegrano w dwóch grupach po trzy drużyny.

Wyniki – grupa I: Sokół II – Orzeł 1:0, Golbalux – Orzeł 2:1, Golbalux – Sokół II 2:1. Kolejność: 1. Golbalux, 2. Sokół II, 3. Orzeł; grupa II: Majdan Sieniawski – Sokół I 1:9, Budowlani – Majdan S. 5:0, Sokół I – Budowlani 0:0. Kolejność: 1. Sokół I, 2. Budowlani, 3. Majdan Sieniawski.

W walce o końcowe miejsca w turnieju grały drużyny zajmujące równoległe miejsca w grupach. 5. zespołem turnieju została drużyna Orła, zwyciężając Majdan Sieniawski 6:1. 3. miejsce przypadło Budowlanym Szówsko, którzy wygrali 9:3 z Sokółem II. W ścisłym finale Golbalux pokonał 2:0 Sokoła I i zdobył trofeum turnieju.

DUBIECKO

Srebrny duet

28 stycznia w Dubiecku odbyło się uroczyste spotkanie podsumowujące działalność klubów sportowych z terenu gminy.

W spotkaniu, obok trenerów, działaczy i samych zawodników, uczestniczyli m.in. władze gminy, dawni prezesi LKS Dubiecko: Zygmunt Serwański, Leon Mikołajczak i Andrzej Atak, sponsorzy piłkarskiego zespołu: szef miejscowego NZOZ „Res-Medica” lek. Artur Osiewicz oraz Adam Szybiak i Zygmunt Miśniakiewicz. Była także mocna reprezentacja władz jarosławskiego podokręgu na czele z prezesem Mieczysławem Golbą.

Podczas spotkania M. Golba udekorował dwóch piłkarskich działaczy z Dubiecka srebrnymi odznakami Zasłużony Działacz PZPN. Otrzymali je: urzędujący prezes miejscowego LKS Henryk Sowa oraz opiekun grup młodzieżowych Zdzisław Tereszczak. Dodatkowo władze podokręgu uhonorowały za wyniki w minionym sezonie drużynę trampkarzy okolicznościowym pucharem i piłką.

HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ W JAROSŁAWIU

Zgodny krok liderów

W niedzielę, 2 lutego, czołowe zespoły obu lig jarosławskiej „halówki” zgodnie wygrały swoje spotkania.

Takie rezultaty sprawiły, że na najważniejsze rozstrzygnięcia trzeba będzie jeszcze poczekać. Zapadną one dopiero w dwóch ostatnich kolejkach, które zostaną rozegrane 8 i 16 lutego br. Zwycięzca I ligi zdobędzie Puchar Dyrektora MOSiR, a dwie ostatnie ekipy w przyszłym sezonie

ustąpią miejsca najlepszym II-ligowcom. (kram)

II LIGA

Wiraż – Bar Sport 5:1, bramki: A. Adamarek 2, Ł. Małowski 2, B. Gilarski, K. Stasiła – S. Rachwał; Płomień – Pomoc Drogowa 5:3, bramki: W. Adamarek 2, G. Sowa, J. Wieliczko, R. Gwóźdź – M. Bańko 2, R. Siegel; Azjatycka – Goździk 8:2, bramki: A. Pajda 3, M. Pajda 2, M. Hałabus, A. Hałabus, T. Hałabus – J. Kuca, D. Kwas; Golbalux – Słowiki Utires 2:0, bramki: E. Kasia 2.

1. Golbalux	15 pkt.
2. Wiraż	13 pkt.
3. Pomoc Drogowa	10 pkt.
4. Azjatycka	9 pkt.
5. Płomień	6 pkt.
6. Słowiki Utires	3 pkt.
7. Bar Sport	3 pkt.
8. Goździk	0 pkt.

Najlepsi snajperzy II ligi to: Ernest Kasia (Golbalux) – 11 goli oraz P. Czopik (Golbalux) i M. Bańko – obaj po 10 goli.

LIGA OLDBOJÓW

Zakończyły się rozgrywki w lidze oldbojów, do której w tym roku zgłosiły się zaledwie cztery zespoły. W ostatnim meczu JKS-Huta Szkła I wygrała z JKS-Huta Szkła II 5:1, a końcowa tabela wygląda następująco:

1. Megastyl	6	12 pkt.
2. Limar	6	10 pkt.
3. JKS-Huta Szkła I	6	9 pkt.
4. JKS-Huta Szkła II	6	2 pkt.

I LIGA

PKS – Citroen 3:3, bramki: R. Kozłowski, M. Saramak, T. Mokrzyński – T. Poloszynowicz, P. Kubas, W. Drapała; Roan Metal – Kal Sport 6:1, bramki: T. Wilusz 5, M. Orzechowski – G. Baran; Babisie – Da Salvatore 6:1, bramki: R. Żelazny 3, K. Romanow, W. Puńko, M. Olcha – P. Ważny. Ostatni mecz: Instalator – Konsum Pol nie odbył się (brak zespołu KP, o ewentualnym walkowerze zadecydują organizatorzy; wo. nie został uwzględniony w tabeli):

1. Babisie	9	24 pkt.
2. Roan Metal	9	24 pkt.
3. PKS	9	20 pkt.
4. Konsum Pol	8	19 pkt.
5. Instalator	8	18 pkt.
6. Kal Sport	9	17 pkt.
7. Citroen	9	13 pkt.
8. Da Salvatore	9	13 pkt.

Na liście najlepszych strzelców przewodzi Robert Żelazny (Babisie) – 23 gole przed R. Bogonossem (Konsum Pol) – 20 i P. Kiszka (Instalator) – 17 bramek.

OLDBOY CUP 2003

Przemysław w Żurawicy

Uczestnicy Podkarpackiej Ligi „Oldboy Cup” przedostatnią rundę rozgrywek rozegrali w hali sportowej w Żurawicy.

W grupie A, walczącej o mistrzostwo i puchar sezonu 2002-2003 w Żurawicy najlepsza okazała się drużyna Team Dębica,

która wygrała wszystkie cztery mecze. Kolejne miejsca zajęły drużyny: Rzeszowiaka, Wiśloka Strzyżów, Siarki Tarnobrzeg i Kolbuszowianki. Najcelniej w turnieju strzelał Leszek Pisz z Teamu.

Przemysław, grający w grupie B walczącej o miejsca 6. – 10., start w Żurawicy może zaliczyć do w miarę udanych. Zespół wygrał rywalizację w grupie, wygrywając z Sanovią Lesko 2:0 (bramki: Z. Piechota, Barszczak) oraz Bieszczadami Ustrzyki Dolne 2:1 (Piechota 2). Nie zdołał natomiast strzelić gola Grodziszczance i zremisował 0:0. Remisem 2:2 Przemysław zakończył mecz z Czarnymi Jasło (Barszczak 2).

Grupa B (turniej w Żurawicy):

1. Przemysław	4	8	6:3
2. Grodziszczanka	4	7	10:5
3. Bieszczady Ustrzyki D.	4	7	9:7
4. Sanovia Lesko	4	4	8:7
5. Czarni Jasło	4	1	4:15

Najcelniej w tej grupie strzelał Edward Słysz (7 goli), grający tym razem w drużynie Grodziszczanki. Przed ostatnim turniejem, który za dwa tygodnie odbędzie się w Tarnobrzegu, Przemysław ma cztery punkty przewagi nad Grodziszczanką.

W Żurawicy barw przemysłańskich bronili: Choma, Rowiński, Śmięgielski, Z. Piechota, Niemiec, Barszczak, Matrejek, Dudek, A. Klepacki, K. Krasucki.



HALOWA PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwa Orła i MOS

Podokręg Piłki Nożnej w Jarosławiu zorganizował w przemyskiej hali zawody trampkarzy, które jednocześnie były mistrzostwami podokręgu.

Pod nieobecność przemyskich drużyn i trampkarzy JKS, w turnieju startowały wszystkie liczące się w okręgu ośrodki, szkolące narybek piłkarski. Turniej przeprowadzono w dwóch kategoriach: trampkarza młodszego (rocznik 1989) i trampkarza starszego (rocznik 1988).

Trampkarze starsi

Wyniki: MOS Lubaczów – Bizon Medyka 1:0, Budowlani Szówsko – Orzeł Przeworsk 0:2, Żurawianka Żurawica – San Jarosław 1:1, MOS – Budowlani 2:1, Bizon – Orzeł 1:1, San – Budowlani 3:0, MOS – Orzeł 3:0, Żurawianka – Budowlani 2:1, Bizon – San 2:1, MOS – Żurawianka 3:3, Bizon – Budowlani 1:0, Orzeł – San 0:4, Bizon – Żurawianka 7:0, MOS – San 4:2, Orzeł – Żurawianka 5:1.

1. MOS Lubaczów	5	13	13:5
2. Bizon Medyka	5	10	11:3
3. San Jarosław	5	7	10:7
4. Orzeł Przeworsk	5	7	8:9
5. Żurawianka Żurawica	5	5	7:17
6. Budowlani Szówsko	5	0	2:10

Trampkarze młodszy

Wyniki: MOS Lubaczów – Budowlani Szówsko 3:1, MOS – Bizon Medyka 4:1, MOS – Orzeł Przeworsk 0:1, Budowlani – Bizon 1:3, Orzeł – Budowlani 3:0, Orzeł – Bizon 1:0.

1. Orzeł Przeworsk	3	9	5:0
2. MOS Lubaczów	3	6	7:2
3. Bizon Medyka	3	3	4:7
4. Budowlani Szówsko	3	0	2:9

W grupie tej najcelniej strzelał Marcin Lis z Lubaczowa. Najlepszym bramkarzem uznano Pawła Laskę z Orła Przeworsk. Zwycięski zespół grał w składzie: Paweł Lasek, Tomasz Majcher, Miłoz Możdżeń, Hubert Bober, Mateusz Półtorak, Mateusz Syk i Karol Delikat.

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK” W LUBACZOWIE

Atak Zielonych Beretów

Po dwutygodniowej przerwie wznowiła rozgrywkę Halowa Liga Piłkarskich „Piątek” w Lubaczowie.

W lidze amatorskiej dwa zwycięstwa odniósł zespół Zielonych Beretów i, mając jeden mecz więcej, zrównał się punktami z Mormonami. W lidze zawodowej lider rozgrywek – Dekada Horyniec miał kłopoty podczas piątkowo-niedzielnich spotkań. Najpierw tylko zremisował z Poladexem, a w niedzielę, 2 lutego, w meczu z Pan-Marem przegrywał do przerwy różnicą dwóch bramek, ale ostatecznie wygrał, zachowując pozycję lidera.

Za-k

LIGA AMATORSKA

Czerwone Diabły – Straż Graniczna 3:3 (1:1), bramki: Saramaga 2, Dworak – Krzych, Wojtyśzyn, Nowakowicz; Zielone Berety – SP ZOZ 2:1 (1:1), bramki: Babula, Sanok – J. Machczyński; Magoń – Folwarki Dino 3:3 (1:1), bramki: Koczan 2, M. Folwarski – Czucha, Woszczak, Drylak; Timex – Zielone Berety 2:10 (2:6), bramki: Ł. Antonik, Szczybyło – Paryniak 4, Sanok 3, Witko 2, Dorota.

1. Mormoni	6	16	5-1-0	32:11
2. Zielone Berety	7	16	5-1-1	29:11
3. Straż Graniczna	4	9	3-0-1	20:13
4. Czerwone Diabły	5	8	2-2-1	20:15
5. Domus	5	7	2-1-2	11:15
6. Magoń	7	7	2-1-4	20:34
7. Timex	6	6	2-0-4	17:33
8. Folwarki Dino	6	4	1-1-4	11:23
9. SP ZOZ	5	0	0-0-5	10:19

LIGA ZAWODOWA

Belinda Tour – Pan-Mar 1:10 (0:4), bramki: P. Antonik – Hakało 4, Horeczy 2, Pacuła, Baran, Goniak, samobójcza; Dekada – Poladex-Piaski 4:4 (2:0), bramki: Marcin Urban, Mariusz Urban, Szczygieł, Serafin – Zaluski, Ważny, Rebuś, Tenczar; Era – Majster 4:5 (1:2), bramki: W. Mańczak 2, Mamczura, Węsela – Wojtak 2, Kudyba, Krzych, Wojciechowski; Gracja – Jar-Meble 0:1 (0:1), bramki: J. Motyl; Pan-Mar – Dekada 3:5 (3:1), bramki: Pacuła, Pietrasiewicz, Goniak – Szczygieł, Rogowski, Młodowiec, Serafin, Mariusz Urban.

1. Dekada Horyniec	7	19	6-1-0	42:15
2. Jar-Meble Dachnów	6	15	5-0-1	24:19
3. Pan-Mar	6	13	4-1-1	37:15
4. Majster	5	10	3-1-1	20:13
5. Poladex-Piaski	6	9	2-3-1	22:17
6. Gracja	5	9	3-0-2	13:11
7. Roztocze-Rubin Narol	6	7	2-1-3	25:28
8. Rolnik Wólka Krowicka	4	6	2-0-2	19:25
9. Belinda Tour	7	4	1-1-5	16:32
10. Era Basznia Dolna	5	0	0-0-5	17:31
11. Walter Opaka	7	0	0-0-7	18:47

HALOWA LIGA „PIĄTEK” W CIESZANOWIE

Ale tłok w czołówce!

Do zakończenia fazy zasadniczej w rozgrywkach Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Cieszanowie pozostały jeszcze trzy kolejki.

Potem rozpocznie się faza play-off, w której uczestniczyć będzie 8 najlepszych zespołów. Wydarzeniem X kolejki spotkań był pojedynek prowadzącej Dekady z aspirującą do wygrania turnieju Gwiazdą. Wygrali ci drudzy. Była to pierwsza porażka Dekady. Trudną przeprawę mieli Nauczyciele, mając kłopoty z pokonaniem niższej notowanego Ursusa. W czołówce panuje ogromny tłok i dopiero finiszowe rundy zdecydują, z którego miejsca aktualni liderzy przystąpią do decydującej fazy rozgrywek.

Z-ak

WYNIKI X KOLEJKI:

Groszki – Boskie Spieki 4:3, bramki: Krzych 2, Dubiel, Krucco – Mielnik 2, Pata; Brothers – Sekcja Szlachta 8:6, bramki: S. Mazurkiewicz 4, J. Herda i S. Herda po 2 – Cieszczoń, Hakało, Witko po 2; Roztocze – Puma 5:2, bramki: K. Bundyra 2, G. Ważny I, G. Ważny II, Franus – Pytlík 2; Emeryci-Delicia – Apoprox 13:1, bramki: Dziobek, Mularczyk, Kuzyk, Stanowski po 3, Dawidowicz – Sierżęga; Ursus – Nauczyciele-Belfry 3:4, bramki: Bielecki 2, A. Zadworny – Szczebel 2, Winogrodzki, Saramaga; Dynamo – Straż Pożarna 1:7, bramki: Taugs – P. Batorycki 4, Palczyński 2, W. Batorycki; Gwiazda – Dekada 4:2, bramki: Kopciuch 3, Pomykala – K. Młodowiec, M. Szczygieł.

1. Dekada Lubaczów	10	25	8-1-1	87:25
2. Nauczyciele „Belfry”	10	25	8-1-1	67:26
3. Groszki Cieszanów	10	25	8-1-1	50:37
4. TKKF „Gwiazda” Cieszanów	10	24	8-0-2	45:21
5. Brothers Cieszanów	10	22	7-1-2	78:46
6. Emeryci-Delicia Cieszanów	10	19	6-1-3	43:25
7. Boskie Spieki Cieszanów	10	16	5-1-4	53:35
8. Sekcja Szlachta Cieszanów	10	13	4-1-5	39:47
9. Roztocze Ruda Różaniecka	10	12	4-0-6	41:58
10. UKS „Puma” Cieszanów	10	9	2-3-5	37:53
11. Ursus Dachnów	10	6	2-0-8	31:58
12. Apoprox Cieszanów	10	6	2-0-8	26:68
13. Straż Pożarna	10	3	1-0-9	23:50
14. Dynamo Nowe Siolo	10	0	0-0-10	17:90

W klasyfikacji najlepszych strzelców przewodzą: Sławomir Mazurkiewicz (Brothers) – 37 bramek, Krzysztof Młodowiec (Dekada) – 28, Paweł Pata (Boskie Spieki) – 24, Maciej Szczygieł (Dekada) – 23, Rafał Dubiel (Groszki) – 22 i Dariusz Pytlík (Puma) – 17 bramek.



Triumfatorzy Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Radymnie – ekipa Jarosławia (w towarzystwie arbitrów prowadzących zawody).

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK” W RADYMNIE

Jarosław mistrzem!

2 lutego rozegrano finałowe mecze w ramach rozgrywek Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Radymnie.

Pprzed ostatnią rundą cztery zespoły miały teoretycznie szansę na zdobycie mistrzostwa i Pucharu Burmistrza Radymna, ale jedno spotkanie miało szczególne znaczenie: pojedynek Urzędu Miasta z ekipą z Jarosławia. Przed tym meczem mistrzem była drużyna Lobo, która pokonała The Reds 9:2 i ze zdobyczą 32 pkt. czekała na wynik meczu UM – Jarosław. W I połowie było 0:0. Tuż po zmianie stron Mirosław Szot sztuką techniczną skierował piłkę do siatki Jarosławia, ale ci nie zrezygnowali i mając znacznie więcej sił nie zmarnowali okazji – wygrali z „urzędnikami”. Z dorobkiem 32 pkt. i wcześniejszą wygraną z Lobo zapewnili sobie zwycięstwo w całym turnieju. Na zakończenie turnieju ekipa Jarosławia odebrała z



Nagrodę za tytuł „króla strzelców” odebrał Mirosław Szot.

rąk zastępcy burmistrza Radymna Wiesława Pirożka puchar. Pamiątkowy puchar otrzymał też „król strzelców” turnieju – Mirosław Szot (38 bramek).

Z-ak

Aktorzy Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Radymnie:

JAROSŁAW: Zakrzacki, Czyż, Pałak, Gołęb, Nosek, Przyśtarz, Tokarski, Gałuszka, Dudek, Szczepański, Włoch.

LOBO: Mił, R. Bach, Michałski, Młynarski, Korzepa, Czarniecki, Wróblewski, Janusz Sobejko, T. Lewandowski, L. Nowosiadły.

GPK KORCZOWA: Werodowicz, Śliwiński, W. Borycki, T. Borycki, Mikus, Tylka, Nowosiadły, K. Sierżęga, Mrzywatek, Solarczyk, Polny, Maziarz, Okojew, A. Pawłowski, M. Pawłowski.

502: Wanio, Gajda, Wróbel, Szymuś, Patas, Wodata, Sułkowski, Tworzyno, Bukala.

NAUCZYCIELE: S. Olech, Andrejko, Pawluk, Brzuchacz, Jackowski, J. Lisańczuk, Wowianka, Wolański, W. Luft, Rząsa, Dul, M. Baran, Smyk, B. Sierżęga.

NIAGARA: Kowalowicz, A. Luft, B. Kania, Matwij, Nerka, Holota, M. Mikus, Jacek, J. Kolanek.

URZĄD MIEJSKI: Pirożek, Szot, Popkiewicz, Dubiel, Wilman, J. Chuchliński, B. Luft.

ZŁOTY RÓG: Franus, Karakuska, K. Basara, A. Basara, Bielówka, Petynia, Bojarski, Szalaj, Szylar, Osikowicz, Nowosiadły, Orłowski, M. Chuchliński, Walczyszyn.

GREEN TEAM: D. Słysz, Jasiewicz, Buczkowski, Krawiec, Noga, Szafranec, Trubas, Dominik, G. Szymczycha, Wawrzyszko, Siara.

PIZZERIA: Krok, Sebastianka, Mokrzycki, Ciećkiewicz, Gumiński, Iwański, Cichy, Chyciński, Malec, Motyka.

CUPRISE: Koziół, D. Storek, B. Słysz, B. Gilarski, K. Gilarski, Puzio, Gałęza, T. Storek, Kość, P. Sebastianka, M. Madycki, J. Siara, P. Perczyk.

KACZOGRÓD: Stopa, G. Olech, P. Rożek, Leja, Gliniany, W. Rożek, Szymański, Kud, Kuta, Gałka, Kokot, Muszak, Krzywonos, Kołodziej, Lesiak.

ZIELONI: Zieliński, Zubrzycki, Soja, Wolański, Osikowicz, J. Siemaszkiewicz, Grabski, Ptasznik, Babiś, Krawczyk, K. Soja.

THE REDS: M. Szymczycha, T. Ośmak, M. Kosiński, Czyż, Sawuła, Ołdakowski, W. Kosiński, K. Kosiński, M. Bojarski, Olchowski.

ROLNIK STONES: Mianowski, K. Sobejko, T. Zubrzycki, S. Zubrzycki, Blok, A. Lisańczuk, Mazepa, Balawender, D. Sobejko, P. Popkiewicz, Trojnar, Ł. Benedykt, B. Zubrzycki.



Choć „urzędnicy” (w jednolitych strojach) starali się bardzo, górz był Jarosław.

WYNIKI XIV KOLEJKI: Cuprise – Złoty Róg 0:3 wo.; Rolnik Stones – 502 2:8, bramki: A. Lisańczuk, B. Zubrzycki – Szymuś 2, Wodata, Sułkowski, Wanio, Patas, Gajda, Tworzyno; Kaczogród – Niagara 3:8, bramki: S. Olech, Gliniany – Kowalewicz 5, Luft 2, Kania; The Reds – Lobo 3:9, bramki: Ośmak, Ołdakowski, Czyż – R. Bach, Wróblewski po 3, Mił, Nowosiadły, Korzepa; Nauczyciele – Zieloni 5:6, bramki: J. Lisańczuk 3, Andrejko, Jackowski – K. Soja 3, Babiś 2, Krawczyk; Jarosław – Urząd Miejski 3:1, bramki: Czyż, Gołęb, Pałak – Szot; Green Team – Pizzeria 4:3, bramki: Buczkowski 3, Jasiewicz – Rachwał 2, Iwański. **W meczu zaległym:** Urząd Miejski – The Reds 9:2, bramki: J. Chuchliński i Szot po 4, Wilman – Szymczycha, R. Czyż.

1. JAROSŁAW	14	32	10-2-2	80:38
2. Lobo	14	32	10-2-2	73:30
3. GPK Korczowa	14	31	9-4-1	68:32
4. 502	14	30	10-0-4	78:44
5. Nauczyciele	14	28	9-1-4	59:29
6. Niagara	14	25	7-4-3	47:35
7. Urząd Miejski	14	22	7-1-6	66:45
8. Złoty Róg	14	20	6-2-6	43:41
9. Green Team	14	18	6-0-8	54:83
10. Pizzeria	14	18	6-0-8	53:50
11. Cuprise	14	16	5-1-8	42:54
12. Kaczogród	14	15	5-0-9	57:78
13. Zieloni	14	9	3-0-11	34:66
14. The Reds	14	4	1-1-11	27:78
15. Rolnik Stones	14	3	1-0-13	23:69

30 stycznia – 2 lutego 2003:
XXIV Biesiada Teatralna
w Horyńcu Zdroju

Teatralny tydzień

W tym roku w Horyńcu brakowało tylko kopnych śniegów. A poza tym – po staremu.



Teatr Alter Ego przedstawił widowisko *Rozmowa z własną nogą*, za które otrzymał Brązowy Róg Myśliwski Króla Jana.

Co roku na przełomie stycznia i lutego Horyniec Zdrój zaczyna tętnić życiem. Z różnych stron Polski do małej miejscowości na wschodnich rubieżach Polski docierają młodzi ludzie. Zwyczaj muszą przedzierać się przez białe, zaspypane szlaki. W tym roku natura była łaskawsza, choć jak niektórzy podkreślali, czegoś przez to brakowało... Nie śnieg jednak ich tu ściągnął, lecz teatr. Ten króluje tu niezależnie od aury. Aktorzy taszczą więc rekwizyty, przygotowują się do występ-

pu i czekają na swoją kolej. Co bardziej wzięte spektakle cieszą się taką popularnością, że na widownię trudno się wcisnąć. A potem, w przerwach pomiędzy przedstawieniami, pierwsze, na gorąco wygłaszane omówienia. Ale i tak, najważniejsze jest to, co się usłyszy nazajutrz, gdy spektakl „na warsztat” wezmą profesjonalści – jurorzy.

Przez te kilka dni, gdy w Horyńcu trwa Biesiada, uzdrowisko za-

mienia się w gwarny teatralny tydzień. Na XXIV konfrontacje przyjechało 14 teatrów. Niektóre z zespołów musiały dojechać z tak odległych zakątków jak: Goleniów, Gorzów, Ozimek czy Elbląg. Aktorzy dają z siebie wszystko nie tylko podczas występów konkursowych, ale także w trakcie prezentacji zorganizowanych specjalnie dla miejscowej publiczności. W nagrodę, wieczorami mają możliwość wspólnej zabawy i biesiadowania w gronie przyjaciół. Z Horyńca wywożą wspomnienia i odrobinę żalu, że Biesiada trwa tylko cztery dni... (hl)

Rogi i Misy 2003

Złoty Róg Myśliwski Króla Jana – Teatr Osmoza z Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie za spektakl *Marta* w reżyserii Joanny Rutkowskiej.

Srebrny Róg Myśliwski Króla Jana – Teatr Studio ST z Krakowa za *Wspomnienie* (reż. Tomasz Smoter).

Brązowy Róg Myśliwski Króla Jana – Teatralne Studio Młodych Alter Ego z Elbląga za oparte na tekstach Anny Świrszczyńskiej przedstawienie *Rozmowa z własną nogą* w reżyserii Tomasa Walczaka.

Wyróżnienie – Kabaret Wierutna Bzdura z Krośnieńskiego Domu Kultury za *Oblicza wolności* w reżyserii Rafała Guźkowskiego.

Złota Misa Borowiny – Alina Czyżewska z Teatru „Kreatury” z Gorzowa za gombrowiczowski *Dziewięć* w reżyserii Przemka Wiśniewskiego.

Srebrna Misa Borowiny – Jerzy Raszkowski za scenariusz programu *Kabaret Ad Hoc w Likwidacji* (reż. Hubert Bielawski) w wykonaniu grupy pod taką samą nazwą, działającej przy Miejskim Domu Kultury Nauczyciela w Warszawie.

Brązowa Misa Borowiny – Paweł Danilewicz za rolę

Trochę Biesiadnej historii

Pierwsza Biesiada została zorganizowana w 1976 roku. Konfrontacje szybko zyskały sławę w całej Polsce. Jako aktorzy amatorzy prezentowali się tu dzisiaj gwiazdy polskiej sceny i estrady: Jan Jankowski, Krzysztof Daukzewicz, Bernadetta Machata-Krzemińska. Co roku w jury zasiadały znakomitości. W ubiegłych latach zmagania młodych ludzi oceniali m.in.: Aleksander Bardini, Jonasz Kofta, Agnieszka Osiecka, a także Kazimierz Kaczor, Olgierd Łukaszewicz, Joanna Szczepkowska, Jan Peszek. Nazwy festiwalowych trofeów – Myśliwski Róg Króla Jana oraz Misy Borowiny nawiązują do miejscowych tradycji. W okolicach Horyńca Jan III Sobieski oddawał się polowaniom, a dziś miejscowość słynie z walorów przyrodoleczniczych.

(hl)

Rozmowa z Jackiem Chmielnikiem, jurorem XXIV Biesiady Teatralnej w Horyńcu Zdroju

Niech robią to, co lubią!

Jaki, Pana zdaniem, sens ma przegląd amatorskich teatrów? Czy nie jest to porównywalne z popularnymi programami telewizyjnymi typu „Idol” czy „Droga do gwiazd”?

– Nie, zupełnie nie. Można postawić pytanie: jaki sens ma robienie teatru? Robimy teatr, bo widocznie jest nam do czegoś potrzebny. A skoro tak, to spotykamy się czasem, by porównać to, co robimy. Dla mnie taki przegląd ma wielki sens. Tutaj oglądaliśmy naprawdę arcydzieła. W moim przekonaniu dwie na czterdzieście propozycji były kompletnie chybione, ale pięć było naprawdę dojrzałych i jako aktor i reżyser z, co tu kryć, pewnym doświadczeniem, byłem zaskoczony, a nawet zakłopotany, bo zastanawiałem się, czy ja bym potrafił zrobić taką rzecz z tym tekstem.

Pan postawił pytanie: jaki sens ma teatr. Jak Pan myśli, do czego tym młodym ludziom potrzebny jest teatr?

– Może ktoś z nich ma złudzenie – i bardzo dobrze, jeśli ma – że zobaczy go reżyser filmowy i zaproponuje główną rolę. Czemu nie? Tak się zdarza. Ale tak naprawdę, to oni lubią chyba uprawiać ten rodzaj sztuki. Szczęście w sztuce polega na dążeniu. Oni robią to z pasją, więc emanuje z tego pozytywna energia i radość, a ta wzbogaca świat.

Czy to przeczy stereotypowi współczesnej młodzieży, płytkiej i pozbawionej ideałów?

– Z pewnością ta młodzież zdecydowanie przeczy temu stereotypowi.

Jacek Chmielnik był jurorem i konsultantem tegorocznej Biesiady Teatralnej. Uczestnicy festiwalu mogli go też zobaczyć, obok Adama Marjańskiego, w spektaklu *Psychochirurgia, czyli seks w życiu człowieka*. Z monodramem *Teatr jest kobietą* wystąpiła też inna jurorka – Barbara Dziekan.



Pan jest znany tutejszej społeczności, przede wszystkim z filmów oraz z popularnego teleturnieju *Kochamy polskie seriale*. Czy dla młodzieży marzącej o takiej karierze, gra w amatorskim teatrze jest sposobem na zrobienie kariery?

– Na pewno jest to metoda. My teraz trochę się urynkowiliśmy. W Ameryce nikt nikogo nie pyta, jaką szkołę kończył. Tak naprawdę jeśli idzie człowiek ulicą i mówi, że jest aktorem, to bez wątpienia jest aktorem. Skoro ci młodzi ludzie wstępują na scenie, to są aktorami. Gorszymi lub lepszymi, ale są. Pytanie do twórców: jak oni szukają swoich aktorów? W filmie *Cześć Tereska* wystąpiła dziewczyna wzięta niemal z ulicy. To dlaczego nie miałyby być wzięte z ruchu amatorskiego? Tutaj pokazało się kilka naprawdę przeurodziwych, zarówno wewnątrz jak i zewnątrz, dziewczyn. Więc wszystko się może zdarzyć. Jeżeli ktoś chce być aktorem, to musi uprawiać ten fach.

To jest lepszy sposób czy na przykład uczestnictwo w telewizyjnym programie „Debiut”? Co by

Pan bardziej doradzał tym ludziom?

– Ja bym im radził, by robili to, co lubią robić. Mogą iść do telewizyjnego programu „Debiut”, bawić się w teatr, albo robić jedno i drugie. Dobrze, że robią coś pozytywnego, że to widać i że to jeszcze dostarcza radości innym. Ich również, ale i nam, belfrom.

Ma Pan już jurorskie doświadczenia. Jak Pan znajduje poziom tego festiwalu?

– To jest mój drugi amatorski przegląd, kiedyś uczestniczyłem w podobnym przeglądzie w Łodzi. Jurorowałem też podczas Festiwalu Klasyki Polskiej w Opolu. Nie mam zbyt wielu porównań, ale zobaczyliśmy tu kilka takich rzeczy, których nie powstydziliby się teatry zawodowe. To jest bardzo ciekawy i wartościowy festiwal. I cieszę się, że odbywa się w tym miejscu. Bilety na spektakle zostały wykupione i ludzie tłumnie wypełniają salę. To jednoznacznie pokazuje, że ta impreza ma dla nich duże znaczenie.

Rozmawiał Hubert LEWKOWICZ



Hubert LEWKOWICZ (3)

Srebrny Róg Myśliwski Króla Jana wywodził z Horyńca Teatr Studio ST z Krakowa, który wywalczył to trofeum świetnym spektaklem *Wspomnienie*.

pracownika w *Jubileuszu Antoniego Czechowa* w wykonaniu Teatru Brama z Goleniowa i reżyserii Daniela Jacewicza.

Wyróżnienie – Zenobiusz Kopister (Teatr Napoczekaniu z Warszawy) za rolę w spektaklu *O szkodliwości tytoniu* w reżyserii Jakuba Rysińskiego.

Talerz Biesiadny Króla Jana – nagrodę uczestników wywodził z Horyńca Teatr Tańca Korallik z przemysłowego Centrum Kulturowego, który wystawił *Dzwonika z Notre Dame* wg Wiktora Hugo, w reżyserii Doroty Pantuły-Ferlejko.

Widzowie o Biesiadzie

– Mieszkając tutaj, w Horyńcu, mamy ograniczony dostęp do kultury. By pójść do teatru, trzeba wyjechać do większego miasta. Dzięki temu, że te konfrontacje odbywają się tu co roku i to od wielu lat, mamy możliwość uczestniczenia w nich. Mieszkam w Horyńcu od dziesięciu lat i co roku tu przychodzę.

Beata Dukacz, Horyniec

– Myślę, że jest to promocja miejscowości. Na sali jest bardzo dużo młodzieży, a to jest wskazówka, że taka impreza jest naprawdę potrzebna temu środowisku. Biesiada pokazuje im, że poprzez kulturę i sztukę można wyrazić siebie.

Dariusz Bogusz, Lubaczów

– Mam okazję powrócić na Biesiadę po kilku latach. Pochodzę z Horyńca, ale stąd wyjechałam. Teraz powracają wspomnienia z dzieciństwa, bo kiedyś uczestniczyłam w tych spektaklach. To jest taki oddech, oderwanie się od szarej codzienności.

Beata Bogusz, Lubaczów

– Bardzo mi się tu podoba, jestem mile zaskoczony. Oglądałem kilka fantastycznych spektakli. Byłem tu niegdyś w sanatorium, a teraz przyjeżdżam sobie czasem na kilka dni.

Stefan Jędrusik, Stalowa Wola

Józef Kurylak

Czarna koperta

Andrzejowi Cieszyńskiemu

Wiem, tylko przemoc pokona zło świata,
te emanacje pradawnego chaosu i nędzy.
Pod murami obcego miasta
rozpaczę swą chciałem sprzedać księdzu,
może by sobie z nią poradził w tych odmętach,
dokąd zepchnęło mnie Widmo
i brak właściwego słowa...
Nie kupił, rozpaczę to fałszywy towar.

Teraz – pociąg – powoli – powoli – przejeżdża
obok porannej wielkiej trawy
czerwcowej łąki w kwiatach i motylach,
z każdego okna dziecko się wychyla
i bije łące i motylom brawa.
Radosny, różowy, helleński powiewie
nowego istnienia i prawa!

Tylko mój duch oddał się od Tronu,
noce i dnie do niego nie należą,
śmieję się głośno przy wódce wśród poetów
lecz gościa lękam się niewidzialnego...

Dziewczyna, która kiedyś zatrzymała mi rozum,
zmieniona w pierścień toczy się ulicą,
w nocy zmieni się w kościół z niebieskiego złota,
wciąż niedostępna - już czas, bym napisał
tekst, który byłby w połowie grobowcem,
w połowie wierszem... Mylisz się artysto,
sądząc, że biednej, rozpaczonej duszy
wystarczy twoje harmonie i formy.

Wiersz pochodzi z przygotowywanego do druku tomu poezji,
który ukaze się latem tego roku.

Jarosław

Matka Boska Malowana

Około 40 przedstawień
Madonny pokazano w
Jarosławskim muzeum.
Na pierwszym planie
kustosze muzeum
Krystyna Kieferling.

Jeszcze do połowy lutego w jarosławskim muzeum obejrzyć będzie można wystawę *Do Ciebie Pani wolamy*, prezentującą wizerunki Matki Boskiej w malarstwie od XVII – XX wieku.

Jest to już druga wystawa poświęcona obrazom maryjnym w sztuce. Tym razem podziwiać można około 40 dzieł, pochodzących z różnych epok i różnych rejonów Polski. Są wśród nich i takie, których na co dzień nie można zobaczyć w świątyniach. Celem ekspozycji jest pokazanie zmian w obowiązującym kanonie przedstawiania Matki Boskiej.

Historię wizerunku rozpoczyna słynna Matka Boska Śnieżna, depcząca głowę smoka. Kolejne przedstawie-



nia to m.in.: Matka Boska Hodigitria (postać madonny z dzieckiem na ręku namalowana przez św. Łukasza), Mater Misericordie (Maryja okrywająca płaszczem potrzebujących pomocy), Królowa Różańca Świętego, Matka Odkupicielka czy Pasja. Zestawienie różnych wizerunków pozwala dostrzec wszystkie elementy, które składają się na kult Matki Boskiej. Pomagają w tym również opisy, tłumaczące biblijną genezę i symbolikę malarskich wzorców.

Osobną grupę eksponatów stanowią sakralia pochodzące z na-

szego regionu, przede wszystkim z okolic Jarosławia, Radymna i Łańcuta. Wśród nich jest między innymi przepiękny obraz Matki Boskiej na gruszy i kapa z wizerunkiem Matki Boskiej Jarosławskiej.

Wystawa, która od października dostępna jest w jarosławskim muzeum, zyskała już spory rozgłos. Informacje o niej podała niedawno TVP w jednym z głównych programów informacyjnych.

DJ

Na tropach historii

Tajemnice „linii Mołotowa”

23 stycznia w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubaczowie odbyło się spotkanie trojga autorów książki *W cieniu linii Mołotowa. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wisznia a Solokiją w latach 1939 – 1941* wydanej przez rzeszowski oddział IPN.

Książka to plon czterech lat studiów i poszukiwań trzech historyków: Tomasza Berezę, Piotra Chmielowca i Janusza Grechuty. Pomysł napisania książki o jednej z najsłynniejszych budowli obronnych z okresu II wojny światowej narodził się – jak wspominał historyk z lubaczowskiego LO Janusz Grechuta – podczas wizytacji praktyk studenckich, którą przeprowadzał w Lubaczowie Tomasz Berezę. Grechuta, chcąc dać

więcej czasu swojemu praktykantowi na przygotowanie się do kontroli, wdał się w pogawędkę o historycznych osobliwościach Roztocza. Wspominał też o tym, co od dłuższego czasu zaprzątało jego wyobraźnię – pozostałościach po sowieckiej linii obronnej zwanej potocznie „linią Mołotowa”. Razem postanowili dokładniej zbadać wszystkie dostępne historyczne źródła dotyczące budowli, której liczne pozostałości są nieodłączną częścią przemyskiego i roztoczańskiego krajobrazu. Do tej grupy dołączył wkrótce pracownik IPN Piotr Chmielowiec. W swoich poszukiwaniach autorzy dotarli do świadków i dokumentów nieznanymi dotychczas historykom.

Najcenniejszym materiałem fotograficznym wydarzeń związanych z tematem książki okazał się obfity zbiór zdjęć, będący własnością fotografa z Tomaszowa Lubelskiego, w którego zakładzie odbitki zamawiali niemieccy żołnierze, biorący udział w szturmowaniu bunkrów linii Mołotowa w 1942 roku. Fotograf dodatkowe odbitki niemieckich zdjęć zachowywał w swoim prywatnym archiwum. Dzięki temu książka zyskała bogaty materiał ikonograficzny.

Armia Czerwona po ustaleniu przebiegu linii granicznej z terytorium zajęтым przez Niemców przystąpiła do budowy umocnień. Już jesienią 1939 roku zaczęto prace studyjne i projektowe „linii Mołotowa”. Cała fortyfikacja miała zabezpieczyć nowe zdobycze terytorialne ZSRR na zachodzie i granicę z III Rzeszą. Całkowita długość umocnień zwanych „linią Mołotowa” wynosiła w planach 1300 km. Zresztą planowane fortyfikacje miały nie tylko znaczenie defensywne, ale – zdaniem autorów książki – mogły stać się przyczółkiem do projektowanej inwazji na zachód. Mimo rozmachu prac inwestycyjnych, rozpoczętych przez Sowieców latem 1940 r., do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 roku gotowa była tylko część fortyfikacji i „linia Mołotowa” nie zatrzymała skutecznie niemieckich kolumn pancernych. Dziś może się stać jedną z atrakcji turystycznych Roztocza.

Autorzy podpisują książki.



Wiesław BEK

Wib

Nowa publikacja ROKEiN

Baudelaire po przemysku

Baudelaire w Przemysłu – taki tytuł nadano publikacji, która zawiera materiały z sesji zorganizowanej w ubiegłym roku z okazji VII Przemyskiej Wiosny Poetyckiej.

Dlaczego wybrano akurat tego poetę? „Twórczość Charlesa Baudelaire’a stanowi efekt zespolenia zdolności wizjonerskich z wyrafinowanym intelektem. W tym kierunku zdaje się zmierzać poezja współczesna (wystarczy wskazać Ginsberga czy Ashbery’ego (...)). Pewne jest, że Baudelaire inspirował wielu pisarzy intelektualistów jak Mallarmé czy Proust oraz poetów ekspresjonistów, jak: Benn czy Haym, którzy, opanowani obsesją śmierci i rozpadu w wielkich miastach, kontynuowali jego dzieło. Dlatego też zdecydowaliśmy się uczynić twórczość Baudelaire’a – „prekursora poezji nowoczesnej” tematem VII Przemyskiej Wiosny Poetyckiej” – napisał Józef Kurylak w „Słowie wstępnym”. Wydawcą tomu jest Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemysłu.



W publikacji zamieszczonych zostało 14 artykułów dotyczących Baudelaire’a i jego poezji. Ich autorami są: Marcin Baran, Marek Bienczyk, Andrzej Juszczyk, Krzysztof Karasek, Agnieszka Kluba, Julian Kornhauser, Józef Kurylak, Krystyna Lenkowska, Michał Paweł Markowski, Piotr Matywiecki, Jarosław Mikołajewski, Jacek Napiórkowski, Adriana Szymańska i Adam Wideman. Obok tekstów znalazły się też fotografie uczestników wiosny 2002 autorstwa Grażyny Niezgody. Okładkę zdobi reprodukcja obrazów olejnych Elżbiety Kardamasz. (h)



PLOTKI ANEGDOTKI

Benjamin Bratt – szczęśliwy tatuś



Rodzice 3-kilogramowej kruszynki poznali się rok temu na planie filmu *Pinero*, w którym Bratt kreował główną rolę, Talisa zaś grała jego ukochaną. Romans opisywały wszystkie gazety, bo to z powodu Talisy Benjamin zerwał blisko czteroletni związek z Julią Roberts.

– Mafa – krzyczał rozradowany tata – sprawiła mi naprawdę ogromną niespodziankę. Urodziła się 10 dni przed moimi 39. urodzinami. Zawsze marzyłem o dużej gromadce dzieci, bo sam z takiej rodziny pochodzę. Moimi przodkami byli peruwiańscy Indianie, dla nich ważne było liczne potomstwo.

Równie szczęśliwa była 35-letnia Talisa, której całkowicie nie udało się trwające zaledwie trzy lata małżeństwo z aktorem Costasem Mandylorom.

Państwo Brattowie postanowili zamieszkać w Nowym Jorku, mieście urodzenia Talisy, choć Benjamin nie ukrywa, że wolałby San Francisco, gdzie przyszedł na świat, i gdzie rozpoczęła się jego aktorska kariera. A trzeba przyznać, że rozwija się ona coraz lepiej. Po epizodach i drugoplanowych rolach przyszedł czas na rolę pierwszoplanową (*Miss agent, Pinero*). Talisa dodaje żartobliwie, że dla niej to Nowy Jork jest miastem szczęśliwym. Tu w 15. roku życia wystartowała i to od razu z ogromnym powodzeniem jako modelka, tu przyszedł pierwsze propozycje filmowe.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Magda

Znowu zakochana



Liz Hurley, była długoletnia narzeczona Hugh Granta, znów zadurzyła się w milionerze. Brytyjska aktorka i modelka jest podobno zauroczona Arunem Nairem, który fortuny dorobił się na tekstyliach. Nair pomaga Liz dojść do siebie po przejściach ze Stevem Bingiem, ojcem synka modelki.

Liz i Arun znają się podobno już od jakiegoś czasu, ale dopiero niedawno pokazali się razem publicznie, na pokazie mody Christiana Diora w Paryżu. Według niektórych źródeł, Hurley zakochała się w milionerze pod koniec ubiegłego roku. Liz i Arun spotykali się w tajemnicy przed wszystkimi od ponad miesiąca. Zdaniem znajomych Hurley, już od dawna nie wyglądała ona na tak szczęśliwą. Niedawno kilka wolnych dni spędziła razem z Nairem w alpejskim kurorcie Saint Moritz.

– On pochodzi z bardzo bogatej rodziny, która ma posiadłość rozsianą po całym świecie. Jest bardzo miłym człowiekiem, twardo stojącym na ziemi. Wydają się być bardzo szczęśliwi razem – oceniła przyjaciółka Liz.

HOROSKOP



Wodniki (21.01 – 20.02) uświadomią sobie, że mają mnóstwo ciekawych możliwości, interesujących propozycji i ofert. Przyjaciele i bliscy inspirować będą Was do śmiałych przedsięwzięć zawodowych.



Ryby (21.02 – 20.03) odpływ energii i sił witalnych może wywołać niepotrzebne konflikty, nieporozumienia i spory z rodziną, współpracownikami i znajomymi. Unikajcie w najbliższym czasie stresu i napięcia.



Barany (21.03 – 20.04) nie powinny teraz przyspieszać biegu wypadków. Nie warto słuchać tych, którzy obiecują złote góry, kuszą złudnymi obietnicami. Łatwo wykorzystacie Wasz entuzjazm.



Byki (21.04 – 21.05) stosują nadmierny krytycyzm i niską samoocenę, uważajcie, by nie wpaść w załamanie nerwowe. Częściej kontaktujcie się z bliskimi, pozwól Wam stanąć na nogi i znów uwierzyć w siebie.



Bliźnięta (22.05 – 21.06) mogą mieć sporo problemów z emocjami. Dopadać Was będzie depresja i smutek. Chwile przygnębienia będą przeplatać się z przesadną weselością i nadmiernym pobudzeniem.



Raki (22.06 – 22.07) mają teraz okazję udowodnić bliskim, współpracownikom i przełożonym, że stać ich na niekonwencjonalne rozwiązania i inicjatywy. Nie ma obawy, że przesadzicie i pójdziecie zbyt daleko.



Lwy (23.07 – 22.08) muszą oszczędzać zdrowie. Problemy z kondycją, wahania samopoczucia sprawią, że kiepsko będziecie znosić brak snu, silny stres i napięcie. Nie warto ignorować sygnałów organizmu.



Panny (23.08 – 22.09) nie powinny dłużej znosić lekkożylności i ignorancji współnika. Nadszedł czas, by wreszcie powiedzieć: dość. Powiedzieć jasno, co macie na myśli, Wasze emocje powinny znaleźć ujście.



Wagi (23.09 – 23.10) nie należą do ludzi konfliktowych. Przeciwnie, Wasza obecność działa uspokajająco. Ta zdolność do łagodzenia sporów i konfliktów zostanie teraz doskonale wykorzystana przez współpracowników.



Skorpiony (24.10 – 22.11) toczyć będą zajadłe boje o drobniaki i błahe problemy. Zastanówcie się, czy warto spierać się o coś, co nie jest warte zachodu. Spróbujcie tym razem odpuścić i zapomnieć.



Strzelce (23.11 – 21.12) mogą oczekiwać mnóstwa interesujących propozycji i korzystnych ofert. Zawierane umowy i kontrakty przyniosą Wam satysfakcję finansową, pochwały i uznanie. Wiele się teraz wydarzy.



Koziorożce (22.12 – 20.01) mają przed sobą spokojny, obfitujący w miłe i sympatyczne wydarzenia tygodnie. Czekają Was wiele przyjemnych niespodzianek, przyjaznych sygnałów, gestów wsparcia ze strony otoczenia.



W tym tygodniu kwiatek dla:

- 5 lutego, środa
– Agaty, Adelajdy
- 6 lutego, czwartek
– Doroty, Bohdana
- 7 lutego, piątek
– Romualda, Ryszarda
- 8 lutego, sobota
– Piotra, Zakliny
- 9 lutego, niedziela
– Apolonii, Eryka
- 10 lutego, poniedziałek
– Elwiry, Jacentego
- 11 lutego, wtorek
– Marii, Lucjusza

Humor

Rozmawiają dwie gwiazdy filmowe:
– Ogarnia mnie przerażenie na samą myśl o pięćdziesiątce...
– Moja droga, a co ci się wtedy przydarzyło?!

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:
– Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
– To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!

Przedstawiciel piekła proponuje niebu rozegranie meczu piłkarskiego.
– Głupi pomysł – odpowiada zdziwiony archanioł Gabriel – przecież dobrze wiesz, że wszyscy najlepsi piłkarze są w niebie...
– A gdzie są wszyscy sędziowie...? – odpowiada chytrze Lucyfer.

Młody agronom ogląda sad i poucza właściciela:
– Pan ciągle pracuje starymi metodami. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zbierać choćby 10 kg jabłek.
– Ja też będę zdziwiony, gdyż zawsze zbierałem z niego gruszki.

Mąż niespodziewanie wraca do domu. Żona otwiera okno i mówi do kochanka:
– Skacz!
– Coś ty, przecież to trzynaste piętro!
– Skacz, nie czas na przesady...

Restauracja PIRAMIDA
Inna niż wszystkie ...

SUPER PROMOCJA!
do wybranych zestawów
mały napój - gratis!

POLECAMY:
– SHOARMA
– KEBAB
– GRILL
– PIZZA

ZAMOWIENIA NA TELEFON 670 75 45

ul. 3 Maja 16
www.restauracja-piramida.prv.pl

zapraszamy 10.00 - 23.00